

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 32/2006 (2198) Rok XLVIII 24.9.2006



*Cześć niesiemy Archaniołom,
Twego domu jasnym duchom...*

1,40€ TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

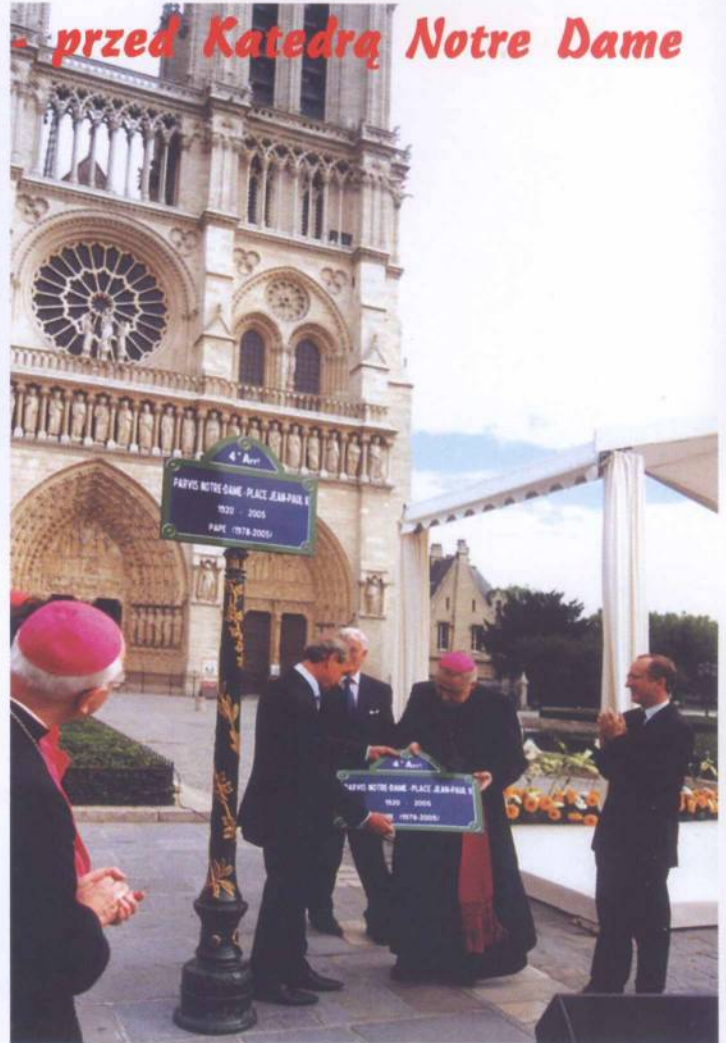
foto. G. Jędrzejowska

Paryż: Plac im. Jana Pawła II

Anna Łucka



przed Katedrą Notre Dame



3 września z nieukrywaną radością szykowaliśmy się z małżonkiem na tę uroczystość. Cudem udało nam się zaparkować blisko Katedry Notre Dame i z bijącym sercem, mimo braku cennego zaproszenia, (ale z pewnością z uwagi na wózek inwalidzki męża) dostaliśmy się na pilnie strzeżony plac przed świątynią. Lśnił w słońcu, mimo zapowiadanego deszczu i zachwycał swoją dostojnością. Widać było najpierw pustą przestrzeń przed fasadą kościoła, następnie miejsca dla zaproszonych gości a wokół placu -



tysiące ludzi. Nie zabrakło też naszych, polskich, sztandarów.

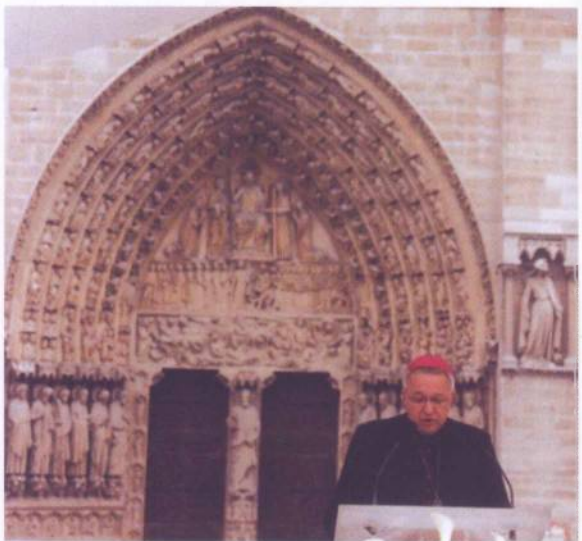
Z uwagi na chwilę czasu przed oficjalną uroczystością, dziennikarze z radia i telewizji polowali na refleksje i wrażenia zgromadzonych. Na „prowokacyjne pytanie” dziennikarza z telewizji paryskiej - czy to normalne, że w laickim kraju nadaje się placu imię Papieża Jana Pawła II, „mimo wielu sprzeciwów” - zapytałam, jak zatem rozumieć, że we Francji, w Paryżu mamy np. ulicę Stalina, człowieka, który wymordował miliony ludzi?... Był to mój najkrótszy wywiad w życiu.

Część oficjalną uroczystości stanowiły dwa wystąpienia i wreszcie odsłonięcie napisu „Parvis Jean Paul II”. Z uwagi na niezwykłą intensywność, głębię i piękno przemówień, zacytuję choć kilka ich fragmentów. Pierwszy głos zabrał Abp Paryża, André Vingt-Trois mówiąc: - *Który Paryżanin, który Francuz mógłby zapomnieć pierwszą podróż Papieża Jana Paw-*



ła II do Francji (w maju 1980 r.) i przewodnią myśl wyrażoną podczas Mszy św. na Bourget: „Francjo, czy jesteś wierna przysiędze złożonej podczas twego chrztu?”(...) *Bardzo świadomie i celowo Ojciec Święty mówił o Francji jak o osobie - kontynuował Arcybiskup. Wiedział, że jak osoba będzie szarpała poprzez różne sprzeczności. Ale wiedział również, a Jego przemówienie w UNESCO jest tego wyraźnym dowodem, że kultura tworzy naród jako szczególnie podmiot i że każda kultura jest identyfikowana poprzez wartości, które były u jej podłoża i stały się jej rdzeniem. Dla Francji (...) wartościami tymi były na początku i przede wszystkim, wartości chrześcijańskie.(...)*

Czy nasza Katedra - pytał Arcybiskup - nie jest dobrą alegorią tych wartości, które były początkiem naszej kultury narodowej? (...) Czy nie jest ona naszą pamięcią narodową i naszą wspólną spuścizną kulturalną? Ale każde dziedzictwo kulturalne, jak każdy majątek jest widoczne i uznane, jeżeli jest żywą siłą. I to jest nasza misja dzisiaj, misja każdego chrześcijanina (...). I tak też przed tą katedrą - kontynuował abp André Vingt-Trois - Jan Paweł II zapytywał, idąc śladami pytania Jezusa do Piotra „Czy kochasz?” i komentował: „To pytanie otwiera serce i daje sens życiu. (...) Jedynie miłość buduje świat dobra. Buduje go z trudnością.





telegram z Archaniołami

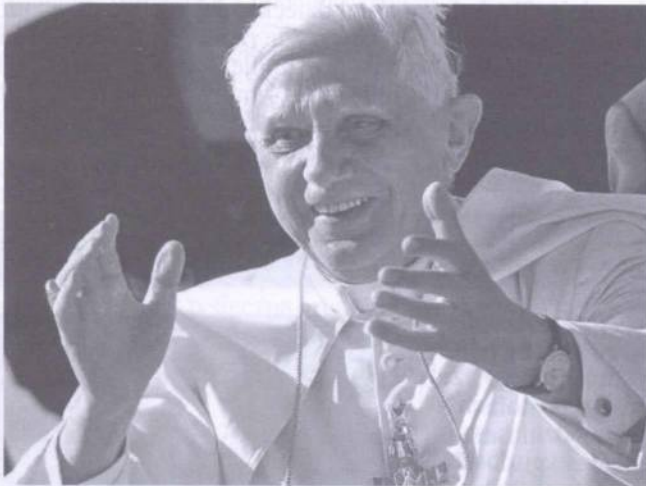
24 września 2006

Za kilka chwil, w kalendarzu wspomnienie świętych Archaniołów - Michała, Gabriela i Rafała. To znak, że na dobre nastąpiła złota, polska jesień, a za oknami z drzew posypią się wkrótce październikowe liście.

Trzeba więc liczyć na szczególną anielską opiekę i zacząć powoli odliczać dni pozostałe do końca roku. A to zapowiada pojawienie się nowego Kalendarza GK... też z Aniołami, ale o tym już w przyszłym tygodniu. (Redakcja)

„Herzlich willkommen, Papst!” Bawaria wita swojego Rodaka!

Przybył do Bawarii „ze wzruszeniem w sercu”. Powrócił w swoje strony ojczyste, do swoich rodaków, z zamiarem odwiedzenia miejsc mających fundamentalne znaczenie w jego życiu.



Ale też przybył do Niemiec jako następcą Apostoła Piotra, „aby na nowo umocnić i potwierdzić głęboką więź między siedzibą Biskupa Rzymu i Kościołem w jego niemieckiej ojczyźnie”. Oto rozpoczęła się druga zagraniczna pielgrzymka Benedykta XVI. Po ojczyźnie Jana Pawła II, przyszła jakże logiczna kolej na ojczyznę Benedykta.

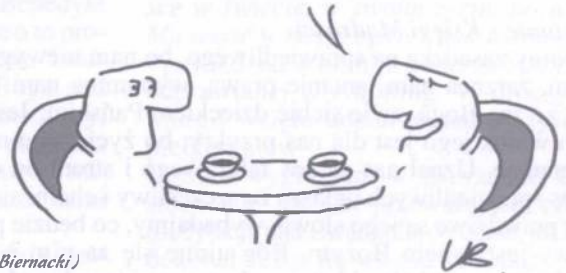
Po powitaniu na lotnisku kolejnym punktem programu było spotkanie „u stóp Kolumny Mariackiej, aby wybłagać wstawiennictwo i błogosławieństwo Matki Bożej dla Kościoła na całym świecie i dla wszystkich ludzi dobrej woli”. Papież wyznał, że z wielkim wzruszeniem staje w tym miejscu, które już dwukrotnie było świadkiem decydujących punktów zwrotnych w jego życiu. - *Tu przed prawie trzydziestu laty z otwartymi sercami i radością przyjmowali mnie wierni jako swego nowego arcybiskupa: moją postugę rozpocząłem wówczas modlitwą do Matki Bożej. Tu żegnałem się z moją diecezją, gdy w pięć lat później papież Jan Paweł II powołał mnie do Rzymu i stąd raz jeszcze modliłem się do „Patrona Bavariae”, zawierając Jej opiece „moje” miasto i moją ojczyznę. Dziś stoję tu po raz kolejny - tym razem jako następcą świętego Piotra - mówił Ojciec Święty.*

- *Dla mieszkańców naszego kraju i dla mnie osobiście spełniło się pragnienie serca: nasz niemiecki papież powrócił do swojej bawarskiej ojczyzny - powiedział Edmund Stoiber, premier Bawarii. Podziękował papieżowi za to, że „w sercu pozostał Bawarczykiem”.*

Ciąg dalszy na str. 5

Z satyrycznej teki L.B.

- SŁYSZĄCEM OSTATNIO, JEDNA Z KOMISJI EUROPEJSKICH W BRUKSELI ZAMIERZA ROZPOCZĄĆ NABÓR NAJWARTOŚCIOWSZYCH FACHOWCÓW Z BYTEGO GŁÓWNEGO URZĘDU KONTROLI PRASY, PUBLIKACJI I WIDOWISK...



(Rys. Leszek Biernacki)

„Przystanek Jezus”

rozmowa z Ks. bp Edwardem Dajczakiem

Ks. T. Sokół: W posłudze kapłańskiej Ks. Biskupa, młodzież zajmuje wyjątkowe miejsce, dlaczego?

Ks. bp E. Dajczak: Z młodzieżą byłem zawsze, od pierwszych chwil kapłańskich. Jeździliśmy razem na obozy i pielgrzymki. Mogłem słuchać młodzieży od samego początku mojego posługiwania. Stałem się też zawsze być z nimi, by mnie mogli widzieć na co dzień.

Ks. T. S.: Stąd wzięła się inicjatywa „Przystanku Jezus”?

Ks. bp E. D.: Jak się jest z młodzieżą, dostaje się od niej pewne sygnały. Nieraz są to sprawy niepokojące; dlatego zrodził się właśnie „Przystanek Jezus”. Bowiemy po młodych ludzi zaczęły wyciągać ręce różnego rodzaju sekty, szczególnie widzieliśmy to na „Przystanku Woodstock” - Jurka Owsiaka. Musimy i tym młodym ludziom powiedzieć zdecydowanie, że Jezus ich kocha i zależy Mu na nich bardzo. Trzeba podać im rękę, by w nich rodziło się dobro, to się od nich słyszy. Pasterze powinni iść za młodymi, w Polsce potrzeba ludzi, którzy są w stanie widzieć więcej, lepiej - Polsce potrzeba „proroków”.

Ks. T. S.: Przemiany dokonujące się w Polsce pokazują, że dzisiaj trudno jest budować autorytet, szczególnie wśród młodzieży.

Ks. bp E. D.: Ważny jest, jak wspominałem, osobisty kontakt, nie zza katedry. Biskup musi wyjść ze swojej rezydencji, proboszcz z plebanii. Pamiętam spotkanie w pewnym gimnazjum na terenie mojej diecezji. W czasie wizytacji parafii młodzież przygotowała dla mnie pytania, na zasadzie „100 pytań do...”.



Bp E. Dajczak (fot. ks. T. Sokół)

Bp Edward Dajczak (ur. 1949) - biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, członek komisji charytatywnej Episkopatu Polski. W latach 1988-90 był ojcem duchownym, a potem (1990-96) rektorem seminarium. Sakrę biskupią przyjął 6 stycznia 1990 z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II.

Ciąg dalszy na str. 12



LITURGIA SŁOWA

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Mądrości

Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. Chęłpi się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chęłpi się Bogiem jako ojcem. Zobaczymy, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo - jak mówił - będzie ocalony.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mądrość zaś /zstępująca/ z góry jest przede wszystkim czysta, dalej skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoce zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój. Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz.

Mdr 2,12-20

EWANGELIA

Mk 9,30-37

Słowa Ewangelii według św. Marka

Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby to wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczałi się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

Jk 3,16 - 4,3

Pożądacie, a nie macie... Żywiecie morderczą zazdrość... Kłóćcie się, kto z was jest pierwszy... Zabiegacie o honory i przywileje... Wymyślcie sobie coraz to bardziej komiczne tytuły... Prowadzicie walki i kłótnie...



Oj, skąd my to znamy, te dyskusje Apostołów Chrystusa? Jakby od tysięcy lat nie się w tym względzie nie zmieniło... A Chrystus ustawicznie powraca ze swoją nauką o poniżeniu, o wyszydzeniu, o męce i o śmierci. I na całą zawziętą i pełną zazdrości dyskusję swoich wybranych Dwunastu, odpowiada bardzo prosto, stawiając przed nimi... dziecko. A ich jakby ktoś w twarz uderzył. Zawstydzeni, nie rozumieją, o co chodzi.

Anasi dyrektorzy, prezesi, panowie ministrowie, profesorowie, doktorzy, biskupi, prałaci? A gdyby tak Chrystus przed nimi dziecko postawił i jeszcze im powiedział: *Kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim.* Czyż nie poczuliby się obrażeni i dotknięci? Jak łatwo wyobrazić sobie ich miny, ich święte oburzenie, ich zgorznienie i zdziwienie.

Prowadzicie walki i kłótnie, a nie nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz.

Cóż więcej dodać to tych słów św. Jakuba? Cóż więcej, skoro nawet ci, którzy

KTO CHCE BYĆ PIERWSZYM...

się modlą, źle się modlą...? A wszystko dlatego, że zapomnieli o tym, co znaczy pójść za Chrystusem. A wszystko dlatego, że wzięła w nich górę - jak w Apostołach - ludzka próżność. Dobrzy i pobożni katolicy, pewni siebie i zadufani w swej doskonałości „śludzy” Chrystusa. Oto współcześni Apostołowie i ich następcy. Bo nie rozumieli ani co to znaczy *stracić życie dla Chrystusa*, ani po co im Chrystus dziecko przed oczy stawia.

Zauważmy też, że gdy uczniowie Jezusa posprzeczałi się między sobą w drodze, o to, kto z nich jest największy, nie upomniał ich od razu. Uczynił to w domu. Ta rozmowa stała się prawdziwą modlitwą, a serca uczniów napełniły się ponownie pokojem i przywrócona im została postawa dziecka.

Dziecko, jeśli nie straciło jeszcze niewinności wieku, modli się całym sobą. Jego spontaniczną i naturalną czynnością jest patrzenie, podziwianie. Dopiero w starszym wieku pojawia się zamęt, pożądlivość i zazdrość - chęć panowania. Ludzie stopniowo opuszczają drogę modlitwy, a wchodzą na drogę kłótni i walki. Cywilizacja, w której człowiek się nie modli, jest cywilizacją egoizmu i panowania człowieka nad człowiekiem.

Jan XXIII powiedział kiedyś, że człowiek jest wielkim wtedy, kiedy kłęk do modlitwy. Może warto siebie zapytać, czy stać mnie dzisiaj na taką wielkość?

A ileż we mnie morderczej zazdrości, ileż

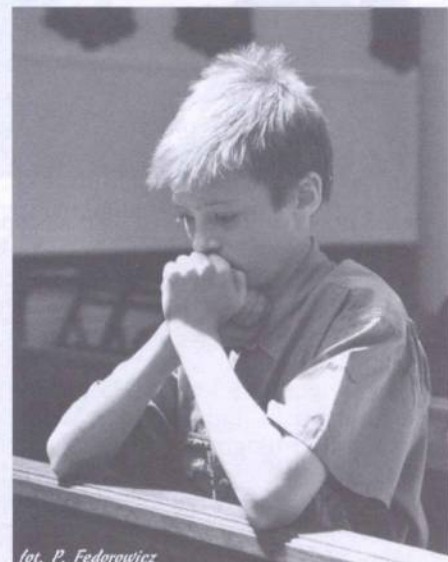


foto. P. Fedorowicz

zabiegania o ludzkie względy, ileż poszukiwania swego, udowadniania swoich racji, ileż kłótlowości, zawiści, złości, pychy, obłudy, chciwości, arogancji. Ileż we mnie próżności, chęci wywyższenia się, dominowania, bycia pierwszym, ileż nieustępliwości i świętego oburzenia, bo ktoś ośmielił się mnie skrytykować.

Akto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim. Jak to łatwo powiedzieć...

Ks. Mariusz Piecyk

Ciąg dalszy ze str. 3

Bawaria wita swojego Rodaka!

Zapewnił go, że „chrześcijańskie korzenie Bawarii są mocne i pełne siły”. Wyraził radość, że w sekularyzowanym świecie wiara jest żywa i wielu ludzi, również młodych, kształtuje swoje życie zakorzeniając je w religii.

Punktem centralnym niedzieli była Msza święta w Monachium, w której uczestniczyło 250 tysięcy wiernych. - *Cieszę się, że raz jeszcze mogę odwiedzić bliskie mi miejsca, które ukształtowały mój sposób myślenia i odczuwania. Miejsca, gdzie nauczyłem się wierzyć i żyć* - powiedział podczas homilii Benedykt XVI.

Zwrócił zarazem uwagę, że czytania dzisiejszej liturgii mszalnej wskazują na Boga jako centrum otaczającej nas rzeczywistości i naszego życia. Wiąże się to zarazem z tematem społecznym naszej odpowiedzialności za siebie nawzajem, by zaplanowała na świecie sprawiedliwość i miłość. Papież wyjaśnił, że miłość do Boga wiąże się również w integralny sposób z miłością do człowieka i podejmowaniem dzieł socjalnych. Jednocześnie skierował krytyczne uwagi do Kościoła w Niemczech za dominację myślenia społecznego nad myśleniem ewangelicznym.

Na plac celebry przybyli nie tylko pielgrzymi z archidiecezji monachijskiej - w liczbie 150 tys. i z diecezji augsburskiej - 40 tys.; przyjechali także wierni z całych Niemiec oraz z sąsiednich krajów, np. z Austrii - 3 tys.; w sumie pielgrzymi z 12 krajów. Dużą, bo 2 tysięczną grupę stanowili Polacy skupieni w Polskiej Misji Katolickiej w Monachium. Do Monachium przyjechało ok. 3 tys. autokarów i wiele specjalnych pociągów.

Ojca Świętego witał kard. Friedrich Wetter, arcybiskup Monachium-Fryzngi. - *Ojciec Święty, jesteśmy z całego serca wdzięczni, że nasz były arcybiskup, teraz jako następca św. Piotra, odprawia z nami niedzielną Eucharystię* - powiedział hierarcha. Przypomniał on, że imię Benedykt XVI wymawiamy podczas każdej Mszy św. - *Należy to do istoty naszego Kościoła, że pozostajemy w łączności z następcą Piotra w obejmującej cały świat wspólnotę Kościoła, w której ofiarowana jest nam jedność z Chrystusem* - powiedział kardynał. Wskazał na miliony wiernych zgromadzonych przed telewizorami i radiodiodnikami, którzy uczestniczą w dzisiejszej Eucharystii i powiedział: - *Oni wszyscy czują się związani z nami i mogą doświadczyć, że: Kto wierzy nigdy nie jest sam!*

„Znamienne, że Bawarczyacy witali rodaka skandując w sercu Monachium jego imię po włosku” - zauważyło Radio Watykańskie. Warto zaznaczyć żywe uczestnictwo i wiernych, i Ojca Św., który nie bez wzruszenia odśpiewał z nimi zarówno pieśni religijne jak i, przed opuszczeniem miejsca spotkania, hymn Bawarii.

„Grüss Gott - szczęście Boże” - zaczął swoje pozdrowienie Benedykt XVI, na co ze-



brani na placu pielgrzymi odpowiedzieli gromkimi brawami. Papieska homilia w Monachium była jednym wielkim apelem o odnowę wiary. - **Bóg musi być tym, który będzie decydował o naszym życiu i działaniu** - mówił Benedykt

XVI przypominając, że o to prosimy mówiąc: „przyjdź Królestwo Twoje”. Wyjaśnił, że panowanie Boga nad światem, o co codziennie się modlimy, to troska o to, aby „wola Boża określała naszą wolę”, więc o to, aby prawo i miłość były decydującymi wyznacznikami w porządku świata.

Ostatnim punktem drugiego dnia pielgrzymki były nieszpory w katedrze Najświętszej Maryi Panny (Frauenkirche) w Monachium. Podczas liturgii Papież zapelował, by parafia stawała się wielką rodziną. W modlitwie, w której uczestniczyły dzieci pierwszokomunijne, ich rodzice i wychowawcy, uczestniczyło 2,5 tys. osób.

W homilii Benedykt XVI przypomniał, że każdy chce „odkryć prawdziwe życie i nie skończyć na błędnej drodze, na pustyni”. - *Nie chcemy, byśmy na koniec musieli powiedzieć: poszedłem niewłaściwą drogą, moje życie mi się nie udało i przebiegało niewłaściwie. Chcemy cieszyć się życiem, pragniemy, by jak powiedział Jezus - „mieć życie w obfitości”*. Aby tak się stało, trzeba żyć z Bogiem - przekonywał. Bóg zaś „nie jest daleko od nas, gdzieś w dalekim kosmosie, gdzie nikt nie ma dostępu”. W Osobie Jezusa stał się jednym z nas i pozostaje wśród nas. - *On nas słucha i jeśli będziemy uważni, również usłyszymy, że udziela odpowiedzi* - podkreślił Ojciec Święty.

Następnie wezwał rodziców, aby „pomagali swoim dzieciom wierzyć” oraz by chodzili ze swoimi dziećmi „do kościoła na niedzielną uroczystość eucharystyczną”. Przekonywał, że nie jest to czas stracony, że Eucharystia mocniej spaja ze sobą rodzinę i daje jej właściwe centrum. - *Jeśli wspólnie pójdziemy na Mszę świętą, niedziela będzie piękniejsza, będzie też piękniejszy cały tydzień* - zaznaczył Ojciec Święty. Apelował, by cała rodzina modliła się wspólnie w domu - przy jedzeniu, przed zaśnięciem.

Nauczycieli religii i wychowawców z całego serca prosił, „aby pytania o Boga, o tego Boga, który okazał się nam w Jezusie Chrystusie, były ciągle żywe w szkole”. Wyjaśnił, że nie wystarczy, jeśli dzieci i młodzi ludzie będą otrzymywali w szkole tylko wiedzę i przygotowanie techniczne, a nie będą uczyli się o sprawach, które nadają kierunek i sens zdobywanej wiedzy i zdolnościom.

Duszpasterzy zaś i członków rad parafialnych prosił, aby „uczynili wszystko, aby parafia stała się wewnętrzną ojczyzną dla ludzi - wielką rodziną, w której jednocześnie będziemy doświadczać jeszcze większej rodziny Kościoła powszechnego,

go, abyście przez nabożeństwa, katechezę i wszelkie sposoby życia parafialnego wspólnie uczyli się podążania drogą prawdziwego życia”.

W poniedziałek rano, Benedykt XVI, helikopterem udał się do Altötting, największego sanktuarium maryjnego w Niemczech. *Wielbić Boga, to dać mu miejsce w świecie, w swoim życiu, pozwolić Mu wejść w nasze czasy i nasze działania* - powiedział w homilii podczas Mszy św. odprowadzanej w Altötting. W uroczystej liturgii wzięło udział ponad 60 tysięcy pielgrzymów.

Homilia wygłoszona w „bawarskiej Częstochowie” była w przeważającej części medytacją nad Ewangelią o cudzie, jakiego dokonał Jezus na weselu w Kanie Galilejskiej. Odnosząc się do słów hymnu „Magnificat”, pieśni radości i chwały Boga wyśpiewanej przez Maryję, Benedykt XVI powiedział: - *Tam, gdzie Bóg jest wielbiony, człowiek nigdy nie będzie mały, będzie natomiast wielki, a przez to świat będzie jaśniejszy*.

Przed rozpoczęciem Mszy św., Ojca Św. powitał bp Wilhelm Schraml. Tutaj „Jesteś u siebie w domu” - powiedział i zaznaczył, że mieszkańcy diecezji Passau z dumą pamiętają, że papież urodził się w tej diecezji, w Markt am Inn.

Papież, po przybyciu na Kapellplatz w Altötting pierwsze kroki skierował do Kaplicy Łask i kilka minut w samotności modlił się przed figurą Czarnej Madonny. W drodze do klasztoru uśmiechnięty papież długo witał się z wiernymi podając im ręce i zamieniając z niektórymi, szczególnie z dziećmi, kilka słów.

Nieszpory w Bazylice św. Anny zakończyły pobyt w Altötting. Kolejny etap to odległe o 20 km rodzinne Markt, nad dość szeroką w tym miejscu rzeką Inn. Do dziś stoi tam dom Ratzingerów. Głównym punktem było nawiedzenie parafialnego kościoła św. Oswalda, w którym Joseph Ratzinger został ochrzczony w dniu swych urodzin, w Wielką Sobotę, 21 kwietnia 1927 roku. Czekala na niego pusta świątynia z klęcznikiem przed chrzcielnicą, umieszczoną w centrum prezbiterium przed ołtarzem. Papież podszedł do niej z bratem Georgiem.

Przed wyjazdem z Markt rodaków czekała miła niespodzianka. Papież zatrzymał samochód panoramiczny przed swym domem i wyszedł pozdrowić sąsiadów. Obejrzał też kolumnę z brązu ustawioną na Placu przed jego domem. Zamiarem mieszkańców, niespełna 3 tysięcznego Markt-am-Inn, przypominając postacie świętego Benedykta i Benedykta XVI, ma ona wskazywać na potrzebę głoszenia Ewangelii.

Stamtąd Papież przejechał na lokalny stadion, po czym helikopterem odleciał do Ratzybnony - kolejnego miejsca swej apostolskiej podróży do ojczyzny.

**Opr. ks. Mariusz Piecyk
na podst. materiałów KAI, Radio
Vaticana, L'Osservatore Romano**



z kraju

□ Premier Jarosław Kaczyński wziął udział w szczycie Azja-Europa, który odbywał się w Finlandii. Poza rozmowami z prezydentami i premierami krajów azjatyckich, Kaczyński rozmawiał z premierem Wielkiej Brytanii - Blair'em i niemiecką kanclerz - Merkel. Zapewnił panią Merkel, że Polska nie będzie renegotjowała wspólnego traktatu, by odebrać Mniejszości Niemieckiej miejsca w parlamencie. Wcześniej, ze względu na brak asymetryczności i przyznania takich praw Polakom w RFN, postulat zmian w traktacie zgłosiła LPR.

□ W koalicji znowu trzeszczy. PiS spełniło żądanie „Samoobrony” i Mojzesowicz zrezygnował z kierowania sejmową komisją ds. rolnictwa. Premier awansował go jednak na stanowisko sekretarza stanu, co dalej nie podoba się Lepperowi. Mojzesowicza wsparli też dwaj posłowie „Samoobrony”, którzy opuścili szeregi tej partii. Drugi punkt zapalny to budżet. Koalicja ma go uzgodnić do końca września. Tymczasem spełnienie żądań Leppera oznacza zwiększenie deficytu. Premier z wicepremierem przeprowadzili kolejną „męską rozmowę”. Szef „Samoobrony” zażądał też zdymisjonowania prezesa TVP - B. Wildsteina. Plotki mówią, że zastąpi go dotychczasowa szefowa Programu I - Raczyńska.

□ Senator Piotr Andrzejewski przygotował projekt ustawy o dekomunizacji. Podobny projekt w Sejmie zgłosiła też LPR. PiS jest wstrzemięźliwy wobec idei dekomunizacji. Projekt przewiduje zakaz obejmowania stanowisk w administracji przez osoby pracujące w PRL w cenzurze, funkcjonariuszy SB i wysokich stopniem działaczy PZPR.

□ Sejm przyjął przez aklamację uchwałę, w rocznicę śmierci gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, która stwierdza, „dobrze zasłużył się Ojczyźnie”.

□ W Krynicy odbyło się Forum Ekonomiczne z udziałem wielu polityków Europy Środkowej i Wschodniej. Premier Ukrainy, W. Janukowycz zapewnił, że przedłużenie do Polski rurociągu Odessa-Brody nastąpi bez zakłóceń.

□ Zyta Gilowska rozmawiała z premierem J. Kaczyńskim o powrocie do rządu. Decyzja ma zapasę w ciągu kilku dni. Sąd uniewinnił Gilowską od zarzutu kłamstwa lustracyjnego, ale orzeczenie zawiera wiele wątpliwości i opiera się na ich rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonej. Sędzina Mojowska została skrytykowana za sposób uzasadnienia, nawet przez prezydenta, który był z nią razem na studiach prawniczych. Lech Kaczyński przypomniał przy okazji, że ojcem sędziny jest b. redaktor naczelny „Trybuny Ludu”. Za przypomnienie tego faktu, został skrytykowany przez środowisko prawnicze.

□ Szef NBP, Leszek Balcerowicz odmó-

wił stawienia się przed sejmową komisją śledczą ds. bankowości. Balcerowicz twierdzi, że osłabiłoby to niezależność Narodowego Banku. Odmowa jest krytykowana nawet przez polityków PO. Komisja rozważa sposoby doprowadzenia Balcerowicza przed swoje oblicze. Komisja przesłuchała natomiast szefową Fundacji CASE, żonę prezesa - Ewę Balcerowicz. Według posłów pieniądze na fundację wpłacały banki, a prezes jest szefem nadzoru bankowego, zachodził więc tu automatycznie konflikt interesów.

□ LPR wystawi jako kandydata na prezydenta Łodzi, Mirosława Orzechowskiego, byłego wiceprezydenta tego miasta, obecnie wiceministra edukacji. Jego rywalem będzie dotychczasowy prezydent - Kropiwnicki, którego poparto obecnie także PiS.

□ W archiwach Wojskowych Służb Informacyjnych odkryto resztki przedwojennych precjozów z Funduszu Obrony Narodowej. Znalazły się też sztabki złota z afery „Żelazo”. Tajne służby PRL wspierały w tej aferze bandytów, którzy okradali na Zachodzie jubilerów. Wiceminister Macierewicz proponuje, by wartości te przeznaczyć na fundusz dla osób poszkodowanych przez tajne służby. W archiwach WSI odkryto też bardzo dużo dokumentów wojskowej bezpieki, które nie zostały przekazane do IPN.

□ Gazety donoszą o marnotrawstwie w MON. Na początku lat 90-tych zamówiono zestawy przeciwlotnicze i raketowe (razem 600) polskiej produkcji. Ostatecznie owa broń okazała się mało przydatna, a armia ma w tej chwili na wyposażeniu tylko jeden taki zestaw o nazwie „Loara” za 315 mln zł.

□ Były poseł PO, który przeszedł do PiS - A. Sośnierz został mianowany szefem Narodowego Funduszu Zdrowia.

□ Opozycja zaskarżyła do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o ordynacji wyborczej do samorządów, która pozwala na tzw. blokowanie list. Ustawa została już podpisana przez prezydenta.

□ Politycy zaprzeczają, by przed wyborami lokalnymi powstała koalicja LPR, Samoobrony i PSL.

□ Sejm przeprowadził zmiany w Konstytucji, które umożliwiają wprowadzenie w Polsce wszczynania procedur Europejskiego Nakazu Aresztowania.

□ Wiceminister obrony A. Macierewicz poinformował, że od 1 października rozpocznie działalność nowy Kontrwywiad Wojskowy.

□ Minister Sprawiedliwości, Ziobro popiera pomysł zaocznego procesu stalinowskich zbrodniarzy Morela, Wolińskiej i Stefana Michnika.

□ W Krakowie powstał zespół prokuratorów, którzy mają zbadać przypadki niewolniczej pracy Polaków we Włoszech. Według prokuratury, w Italii zaginęło dotąd około 120 Polaków.

□ Prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę o biopaliwach, która pozwala na dodawanie do paliw biokomponentów.

Kto i jak psuje stosunki polsko-niemieckie?

Marian Miszański

Liga Polskich Rodzin wystąpiła niedawno z propozycją likwidacji zapisanych w Konstytucji przywilejów wyborczych dla mniejszości narodowych.

Na lewicy, a zwłaszcza „stronnicztwa pruskiego”, odezwały się zarządzący głosy napaści krytyki, imputując LPR-owi chęć „psucia stosunków polsko-niemieckich”. Poseł Platformy Oby-



watelskiej, Jan Maria Rokita posunął się bodajże najdalej w wyrafinowanej, politycznej obłudzie stwierdzając w audycji Moniki Olejnik (kiedy wręcz lustracja dziennikarzy!...), że „przywileje dla mniejszości narodowych zawarte w polskiej Konstytucji umożliwiają mu odpięcie za granicą zarzutów, że Polska jest krajem ksenofobicznym”. A przecież, żeby odpiąć te oszczercze zarzuty nie trzeba wpisywać absurdalnych i niebezpiecznych przywilejów do Konstytucji; wystarczy mówić prawdę, że w Polsce, jak i we wszystkich innych krajach świata, występują zapewne postawy ksenofobiczne ale nic nie wskazuje, by akurat w Polsce występowały w jakimś szczególnym natężeniu.

Dlaczego ta prawda, najlepszy argument, nie może posłowi Rokicie przejść przez gardło?...

Krytyka konstytucyjnego zapisu o przywilejach wyborczych dla mniejszości narodowych nie jest ani nowa, ani sensacyjna. Zapis ten krytykowany jest od chwili uchwalenia Konstytucji w 1995 roku (głównie głosami postkomunistów i Unii Wolności) i sam należę do licznego grona publicystów, którzy wielokrotnie, publicznie zapis ten stanowczo krytykowali. Nie istnieje żadne poważne uzasadnienie tego zapisu, przeforsowanego przez Kuronia w pracach sejmowej komisji, poprzedzających uchwalenie Konstytucji, poza chyba jednym - chęcią zyskania taniego poklasku i sympatii polityków niemieckich.

Przepis ten, po pierwsze, opiera się na zasadzie łączenia praw z p o c h o d z e-

n i e m, jest więc właśnie wyrazem jeśli nie rasizmu, to przynajmniej ksenofobii a rebours, po wtóre wprowadza niczym nieuzasadnioną nierówność w stosunkach między obywatelami. Co więcej, przepis ten godzi w samą ideę demokratycznych wyborów, gdyż demokratyczne, powszechne wybory są od tego, by partie polityczne prezentowały społeczeństwu swoje programy ważne dla całego kraju i ogółu obywateli - nie zaś satysfakcjonujące tylko węższe czy szczuplejsze elektoraty: „mniejszościowe”, „klasowe”,



„korporacyjne” czy jakiegokolwiek inne... **Zapis o uprzywilejowaniu mniejszości narodowych stanowi więc urągawko samą ideę demokratycznych wyborów, jako sposobu wyboru takiej partii, której program nie jest programem ciasnych, partykularnych interesów...**

Pprzed wojną, marsz. Józef Piłsudski, naciskany przez Rosję i Francję, aby wprowadził polityczne przywileje dla mniejszości narodowych oświadczył, że wprowadzi je na zasadzie wzajemności, jeśli wszystkie państwa Ligi Narodów wprowadzą u siebie przywileje analogiczne. Naciski szybko się skończyły...

Jest dziś sprawą powszechnie znaną, że polskie mniejszości narodowe żyjące w krajach UE nie mają analogicznych politycznych przywilejów wyborczych. To jeszcze jeden argument za tym, by z polskiej Konstytucji przywileje te usunąć. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że wobec braku wiarygodnego ich uzasadnienia i przy nader poważnych argumentach przemawiających przeciw tym przywilejom, ich podtrzymywanie w Konstytucji wynika jedynie z politycznej inercji, trwającej od 1995 r., lub strachu przed reakcją tzw. postępowych mediów w Europie, przed ich medialnym terrorem. Ale strach jest złym doradcą, a terror, także medialny, nie służy racjonalnemu rozwiązywaniu spraw. Nawet, jeśli doradnie zamyka usta bojaźliwym, to podsyca tylko istniejące problemy, jątrzy, nie likwiduje ich źródeł.

Ciąg dalszy na str.10-11



ze świata

□ Prezydent Lech Kaczyński złożył 4-dniową, oficjalną wizytę w Izraelu i Palestynie. Stosunki z Izraelem są bardzo dobre. Prezydent uciął zarzuty o rzekomym antysemityzmie wicepremiera Giertycha dodając, że personalia to wewnętrzna sprawa Polski. Rozmawiano m.in. o poszerzeniu programu odwiedzin Polski przez młodych Żydów, także poza miejsca martyrologii. Polskę odwiedza rocznie 40 tysięcy uczniów z Izraela. Część rozmów dotyczyła bardzo trudnego problemu tzw. restytucji mienia żydowskiego.

□ Premier J. Kaczyński udaje się z wizytą do USA. Będzie tam przyjęty przez prezydenta G. W. Busha. Rozmowy dotyczą systemu obrony przeciwrakietowej. Polska w zamian ma otrzymać pomoc amerykańską w dostępie do surowców energetycznych z Azji. Premier rozmawiał na temat wiz i obejrzał pierwszy z wyprodukowanych dla Polski samolotów F-16.

□ W Nowym Jorku odbyły się uroczyste obchody 5 rocznicy zamachów na budynki WTC. Szef CIA poinformował, że do tej pory jego organizacja wyeliminowała na całym świecie 5 tys. terrorystów. Prezydent G.W. Bush mówił o „wojnie cywilizacji”.

□ Ojciec św. odbył 6-dniową pielgrzymkę do Bawarii. Jest to jego najdłuższa podróż zagraniczną. W powitalnej Mszy św. brało udział 250 tys. wiernych.

□ Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair poinformował, że poda się do dymisji w ciągu najbliższego roku. Powodem są kłopoty Blaira w jego Partii Pracy.

□ Wybory parlamentarne w Czarnogórze, pierwsze od ogłoszenia niepodległości, wygrała prozachodnia koalicja dotychczasowego premiera Milo Djukanovicia.

□ UE stawia coraz ostrzejsze kryteria przystąpienia dla Bułgarii i Rumunii. Ostatnio Bruksela skrytykowała mocno niezadowalające postępy w walce z korrupcją Rumunów.

□ Opóźnia się rozszerzenie strefy Schengen na „nową Europę”. Pełne otwarcie granic planowano na rok 2007, teraz mówi się o jesieni 2008. Premier Czech, Topolánek twierdzi, że nie chodzi tu o przychyny techniczne, ale Bruksela kieruje się problemami politycznymi.

□ Wznowiono drugi proces byłego przywódcy Iraku Saddama Husajna. Jest on, tym razem, oskarżony o ludobójstwo Kurdów.

□ Policja aresztowała w Gruzji kilkunastu polityków prorosyjskiej opozycji.

□ Komuniści czescy planują nadzwyczajny zjazd, na którym przerwano by personalną ciągłość KPCz i przeproszono za lata komunizmu.

□ Należąca do Gruzji, Osetia Południo-

wa planuje przeprowadzenie referendum w sprawie niepodległości. Po jej ogłoszeniu, zbuntowana prowincja chciałaby przyłączyć się do Rosji.

□ Wiceminister spraw wewnętrznych Włoch, Minniti obiecał podjąć walkę z „obozami pracy” w swoim kraju. Istnienie takich obozów odkryto dzięki sygnałom otrzymywanym przez ambasadę RP od zatrudnianych tam Polaków.

□ Premier Litwy G. Kirkilas zwrócił się do Brukseli o akceptację zakupu rafinerii Mozejki przez PKN „Orlen”.

□ W Iraku zatrzymano drugiego z zabójców, polskiego dziennikarza W. Milewicza.

□ Trzy największe sieci supermarketów w Wielkiej Brytanii wprowadzają do sprzedaży masowo polskie produkty. Jest to efekt coraz większego napływu Polaków do tego kraju.

□ Ukraińcy wysiedleni po wojnie z Polski mają uzyskać w swoim kraju status deportowanych

□ Coraz bardziej na sile przybiera opór rebeliantów w Afganistanie. Ostatnio wyeliminowano z walki 40 talibów. Międzynarodowe siły pokojowe potrzebują jednak dość radykalnego wzmocnienia, a Europa ma problemy ze zwiększeniem swojego kontyngentu.

□ Na Bliskim Wschodzie panuje względny spokój. Nawet Chiny mają zamiar wysłać wojska do południowego Libanu. Izrael zniósł blokadę powietrzną i morską. Samoloty Izraela dokonały jednak bombardowania domu wysokiego funkcjonariusza MSW Autonomii, a zwolennicy Hezbollahu manifestowali w Bejrucie domagając się dymisji rządu.

□ Ukraina zamierza zredukować o 100 tys. liczebność swojej armii, która za kilka lat będzie liczyć 145 tys. żołnierzy.

□ Prezydent Rosji Putin potwierdził, że zrezygnuje ze stanowiska po upływie drugiej kadencji, czyli w 2008 roku.

□ Senat USA zaakceptował wydatki na zbrojenia na wysokości 470 miliardów dolarów. 200 milionów otrzyma komórka wywiadu poszukująca Bin Ladena.

□ We Władykaukazie rozbił się śmigłowiec Mi-8. Zginęło 12 osób, w tym 3 rosyjskich generałów.

□ Powstaje film w kooperacji białorusko-rosyjskiej, o walkach po wojnie z „bandyckimi formacjami” na Grodzieńszczyźnie. Tymi „formacjami” była polska... AK.

□ Chiny zwróciły się do UE, podczas szczytu Europa-Azja w Helsinkach o zniesienie europejskiego embarga na dostawy broni do tego kraju.

□ Fidel Castro odzyskuje zdrowie i zamierza wkrótce wydać w Hawanie przyjęcie dla przywódców „krajów niezaangażowanych”.

□ Europejski Airbus przegrywa konkurencję z Boeingiem. Airbus ma obecnie 222 zamówienia na nowe samoloty, Amerykanie - 548.

□ W kopalni węgla w Indiach po wybuchu metanu zginęło 42 górników.

Ciąg dalszy ze str. 2

Plac im. Jana Pawła II

Musimy walczyć, by mu nadać kształt". Paryż miał zaszczyt podejmować Papieża, Jana Pawła II po raz drugi, podczas Świątynnych Dni Młodzieży w 1997 r. Każda podróż była przełomem nie tylko dla katolików, ale dla wszystkich współobywateli (...). Ostatnie ćwierćwiecze było obrazem wielu głębokich zmian w świecie (...), zmian, w których również Jan Paweł II odegrał ogromną rolę. Które miejsce, jak nie to, gdzie się znajdujemy, mogłoby symbolicznie lepiej połączyć żywą tradycję wiary chrześcijańskiej i pamięć o naszym dziedzictwie narodowym z różnorodnością narodów i wierzeń na świecie?

Następnie przemawiał mer Paryża, Bertrand Delanoë przy pominięciu na wstępie, że „półtora roku temu, na wieść o śmierci Jana Pawła II, bardzo liczni Paryżanie zebrali się na tym placu. Ich poryw nie wyrażał jedynie żaru wiary. Zdecydowanie, ta żałoba przekraczając świadomość katolicką była hołdem dla wyjątkowej postaci naszych czasów (...) - Papieża zakochanego w wolności, walczącego o prawdę, o człowieka pokoju (...) Przyniósł się On do powstania pierwszych rys na „żelaznej kurtynie”, wspierając walkę narodów Europy Wschodniej o odzyskanie wolności. (...) Kochał wolność, przede wszystkim wolność umysłu. (...) Za pontyfikatu Jana Pawła II - kontynuował mer Paryża - Kościół spojrzął krytycznie na swoją historię (...). „Wszyscy popełniliśmy błędy, mówił Ojciec Święty i dorzucał „Kościół ma obowiązek głęboko żałować z

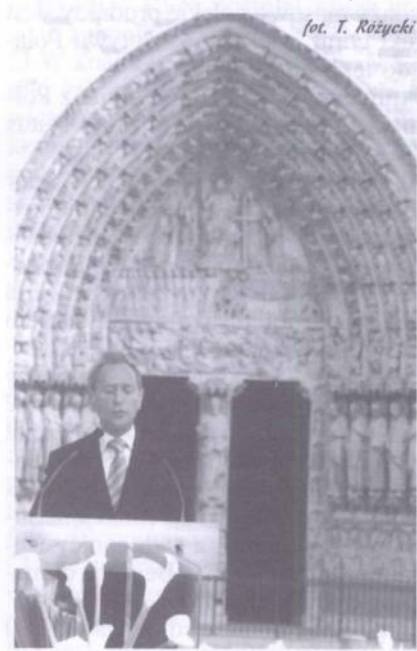


foto. T. Różycki

powodu słabości wielu synów, którzy zniekształcili jego obraz” (...). Jan Paweł II zapraszał świat do uchwycenia tego bogactwa, które tkwi w licznych interpretacjach życia, w sposobie szukania w nich sensu. Dlatego też - podkreślił Bertrand Delanoë - Jego orędzie tak oddziaływało na ludzi niewierzących. Z wieloma religiami, kultami Jan Paweł II nawiązał braterski, pełen wzajemnego zaufania dialog (...) Był znaczącym wartownikiem współczesnych czasów. Jan Paweł II sprzeciwiał się zapowiadanej wojnie cywilizacji. Walczył z całą energią, by religia nie służyła usprawiedliwianiu przemocy (...) Wierzący i niewierzący, ateści, agnostycy, duchowni, każdy człowiek dobrej woli - wymieniał mer Paryża - przywiązany do wolności i do wartości, które leżą u podstaw cywilizowanego społeczeństwa, nie może nie oddać hołdu sprawie tak sprawiedliwej i zasadniczej dla nas wszystkich (...) Dzięki swej sile moralnej, której nawet słabość fizyczna nie zachwiała, Jan Paweł II kierował się jedną drogą, drogą pokoju. W tym tkwi ważny wymiar Jego posłannictwa, Jego wkład w spoiwość całego naszego wspólnego życia. (...) Niektórzy w imię laickości, sprzeciwiali się tej inicjatywie - informował mer Paryża. Ale laickość, rozdział Kościoła i państwa (...) nie oznaczają w żadnym wypadku wzajemnej ignorancji (...), oby imię Jana Pawła II - zakończył - od tej chwili wpisane w to miejsce, podtrzymywało niezachwianie naszą czujność, tolerancję, odwagę a szczególnie naszą zdolność wzbogacania się od innych.

Inauguracji placu im. Jana Pawła II dokonał Arcybiskup Paryża w asyście mera Paryża, Ambasadora-Polski, w obecności Nuncjusza Apostolskiego, Kardynała Jean Marie Lustiger'a, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji - ks. inf. Stanisława Jeża, wielu przedstawicieli Paryża i licznych wyznań.

Anna Łucka

z narodowego dziedzictwa

PODRÓŻ DO GRECJI

Ewa Ziółkowska

Przed 170 laty Juliusz Słowacki wyruszył na Bliski Wschód. Od końca sierpnia do połowy października 1836 roku wędrował po Grecji, od niedawna wyzwolonej spod tureckiego jarzma. Podróży tej zawdzięczamy jedno z największych dzieł polskiej liryki, „Grób Agamemnona”.

Romantycy postrzegali człowieka jako istotę wędrowną, wiecznego tułacza, pielgrzyma. Życie było wędrowką, niosącą ważne treści egzystencjalne, społeczne, moralne; podróż - sposobem rozumienia świata i samego siebie. Wzorem poetów niemieckich i francuskich najchętniej odwiedzano Bliski Wschód, którym to pojęciem obejmowano w owych czasach także Grecję. Były to wyprawy do źródeł cywilizacji europejskiej - kultury śródziemnomorskiej. Dla rzesz wędrowców inspiracją stały się romantyczne relacje François René de Chateaubriand - „Podróż z Paryża do Jerozolimy” oraz Alphonse'a de Lamartine'a - „Wrażenia, myśli, krajobrazy i wspomnienia z podróży”.

Greckie dziedzictwo obecne jest też w twórczości polskich wieszczów narodowych: Adama Mickiewicza, Cypriana Norwida. Hellada fascynowała nie tylko antyczną przeszłością, ale również współczesnymi dążeniami niepodległościowymi. Jeden z czołowych twórców europejskiego romantyzmu, George Byron wziął udział w powstaniu przeciw panowaniu tureckiemu, co 19 kwietnia 1824 roku przyplacił życiem, stając się greckim bohaterem narodowym. Mało kto wie, że u boku angielskiego poety walczył „za Grecję i Polskę” oddział Polaków, dowodzony przez oficera o nazwisku Mirdzewski.

Ojczyzna Homera bliska duchowo i Juliuszowi Słowackiemu stała się jednym z celów jego wyprawy na Wschód. Zapis wrażeń i refleksji z wędrowki zawarł w poemacie dygresyjnym „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”.

*Muzo mdlejąca z romantycznych cierpień,
Przybądź i pomóż! Wzywam ciebie krótko,
Sentymentalna, bo kończy się sierpień,
Bo z końcem sierpnia i koniem, i łódką
Puszczam się w drogę przez Pulią, Otranto...*

Latem 1836 roku, poeta przebywający w południowej Italii, cierpiał na twórczą niemoc. Kolejne strofy trafiały do kosza. Wybawieniem stał się pomysł przyjaciół, aby pojechać na Wschód. Chociaż decyzja nie była łatwa, ze względu na słabe zdrowie i wiążące się z podróżą koszty, Słowacki dał się przekonać. Wraz z Zenonem Brzozowskim, bogatym ziemianinem z Podola, wychowankiem Liceum Krzemienieckiego, wyruszył dyliżansem z Neapolu i 28 sierpnia dotarł do Otranto. Stamtąd, wsiadłszy na żaglowiec „San Spiridione”, udał się na Korfu, helleńską wyspę na Morzu Jońskim, pozostającą wówczas pod protektorem angielskim. Tam, w klubie oficerskim nieoczekiwanie natknął się na polonicum - litografię, która przedstawiała księcia Poniatowskiego skaczącego do Elstery.

Ciąg dalszy na str. 14



foto. - pomnik Byrona w Atenach

Kolorowe paciorki

Marek Brzeziński

Tylko nie o polityce!" - Michał zastrzega, że o polityce rozmawiać nie będziemy. To co się dookoła niego dzieje wywołuje w nim rezygnację. „Życie polityczne w Polsce mnie frustruje”.

Michał ma około pięćdziesięciu lat, ale nie wygląda na swój wiek. Z wykształcenia archeolog, więc wydawałoby się, że lubi się grzebać w przeszłości i to nawet odległej. Jednak całe życie patrzył przed siebie. Rodzinę utrzymywał najpierw z rzemiosła, którego się nauczył - potem jako przedstawiciel jednej z zagranicznych firm w Polsce. „To, co się dzieje to rozgrzebywanie przeszłości. Nikt tutaj nie buduje przyszłości Polski” - powiada. Ola jest lekarką. Wróciła z wakacji w Peru. „Jestem przygnębiona. Jak tak dalej pójdzie to wszyscy stąd wyjedziemy”. Nie chce rozmawiać o polityce. Więc dobrze. Nie będzie o polityce, chociaż trudno od niej uciec. Jest na każdym kroku, wciśnięta się drzwiami, oknami i pod powieki. Agnieszka z Dariuszem budują dom. Właściwie już go wykończyli. Duży, przestronny, inteligentnie zaplanowany. Kilkuletni Antoś ugania się w ogródku, a właściwie biega po wybrukowanym chodniku. Na końcu chodnika miała stanąć szopa na drewno do kominka, ale na razie jest tylko wybrukowany placyk, bo w całej Łodzi nie ma fachowców, którzy by się podjęli takiej roboty. Wszyscy powjeżdżali do Anglii i do Irlandii. Na szybach restauracji na Piotrkowskiej porozklejano kartki z napisem - „Szukam kucharza. Szukam kelnerki”. Na stacji benzynowej stażystka wyjaśnia ze znanstwem, że lepiej nie mieszać płynów w chłodnicy. Fachowo doradza. Uroda orientalna. W jej mowie brzmią śpiewne nuty obcego języka.

Górale z Podhala wyjeżdżają, jak każda tradycja, za Wielką wodę. Tomek gra w kapeli i tak zarabia na życie. Ale teraz zakasał rękawy i będzie ojcu pomagał przy ciesielskiej robocie. To za mało. Tomek chce się w przyszłym roku żenić. Musi jechać do Ameryki, aby zarobić na ślub. Piękna cucha kosztuje trzy tysiące, zdobiony pas - tysiąc. A tu trzeba jeszcze opłacić powozy, wódkę, mieć na czepiec. Wydatek okrutny, a wesele ma być na dwieście osób. „Przecież się żenię raz na całe życie” - powiada. Patrzy na góry i cieszy się, że ma z chaty taki widok. Całe Tatry - od Wysokich po Zachodnie jak na dłoni. Chce się żyć. Patrzeć w przyszłość ponad gierchy. Polska na gwałt się buduje. Domy i osiedla rosną jak grzyby po deszczu. Do Łodzi można prawie całą Polskę przejechać autostradą. Do niemieckiej granicy zostało jeszcze ze sto kilometrów z hakiem, ale jak tak dalej pójdzie, to już wkrótce będzie można szybko dostać się do centrum Polski. Do centrum, ale nie do Warszawy. Oblężone miasto. Otoczone kordonem wiecznie zakorkowanych, wyboistych, dziurawych dróg. Którędy by się nie wybrać to nie da się korków przechytryć. Sama Łódź też przecięta na dwie części - wschodnią i zachodnią. Aby przejechać z jednej strony na drugą trzeba mieć zdrowe nerwy i dużo czasu. Wszędzie roboty drogowe. „Manufaktura” - wybudowane przez Francuzów największe w Europie centrum handlowo-kulturalne odciągnęło klientów od sklepów na głównej ulicy miasta Tuwima - Piotrkowskiej. Łódź to zwierciadło tego, co się dzieje w Polsce. Nowa część centrum Manufaktury jest obrzydliwie nijaka. Gdyby kogoś tam przewieźć z zawiązanymi oczyma, postawić na środku i po zdjęciu opaski z oczu zapytać o to

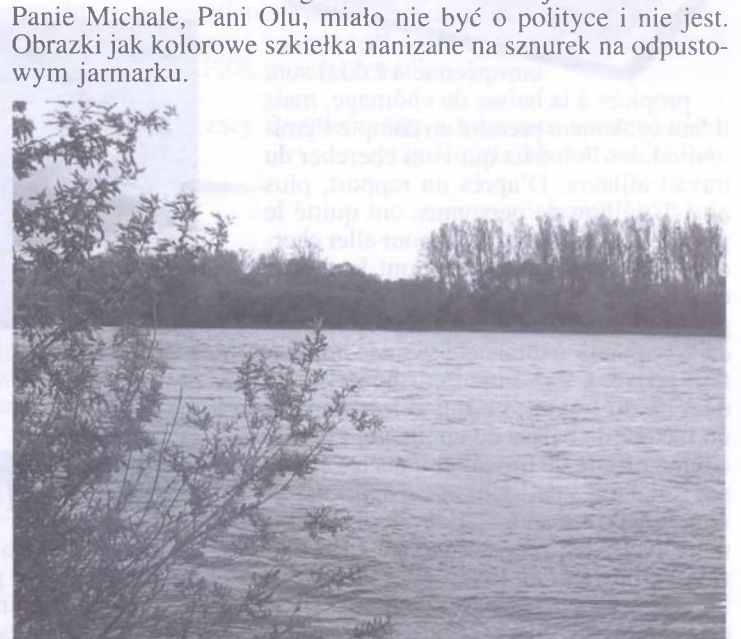


gdzie jest - to mógłby powiedzieć, że wszędzie czyli nigdzie, w każdym zakątku Europy. Jeden wzór - jedna szampa, zero indywidualności. Na szczęście jest i ta ceglana reszta. To, co zostało z ogromnego kompleksu fabrycznego Izaaka Poznańskiego, później Marchlewskiego. Pięknie odnowiono stare fabryczne budynki: przędzalnię, farbiarnię, przesliczny budynek straży pożarnej. Restauracje, knajpki, ściany do wspinaczki w fabrycznych murach, galerie. Po drugiej stronie ulicy, koło najstarszego w Łodzi drewnianego kościoła pod wezwaniem Świętego Kazimierza ciągną się famuły - domy wybudowane przez Poznańskiego dla robotników. Łódzkie podwórka - rachityczne drzewko, kocie łby, zardzewiały trzepak. Przy Piotrkowskiej te łódzkie „studnie” już nabierają życia. Czeluś jednej bramy prowadzi na obskurne podwórko, gdzie w łódzkim kurzu bawią się nie mające co ze sobą zrobić w czasie wakacji dzieciaki. Brama obok i inny świat - ogródek kawiarenki, cukiernia. Cieszące oczy paletą barw, klomby pełne kwiatów. Ktoś z nieznanym powodem przyciągnął armatę. W zadziwiający sposób pasuje do otoczenia. Domy pomalowane na ciepłe pastelowe kolory. Nie od razu Kraków, nie od razu Łódź i nie od razu Polskę zbudowano. Jest i pijak, jakby żywcem przeniesiony z peerelu. Grupa lumpów, dla których najważniejsze to mieć na „flachę”. Parę ponurych tytków w bramach domów na Bałutach. Ale w łódzkich sklepach coraz częściej spotyka się uśmiechniętych sprzedawców, w kompetentny sposób obsługujących klienta. „Burki” też są, ale to już relikty innej epoki - soc-dinozaury. Kupujesz buty, książki, ubranie, żywność czy komputery - doradzą ci ze znanstwem. Nigdzie się godzinami nie czeka na zajętych ważnymi sprawami ekspedientów. Z wielkim znanstwem pani w magazynie z alkoholem mówi o winach: południowoafrykańskie, rumuńskie, wyśmienite lecz bardzo drogie włoskie - sycylijskie, a to z Ameryki Południowej. „Francuzi przegrali batalię o rynek. Myśleli, że są najlepsi na świecie i jedyni” - powiada pani w łódzkim sklepie. W Nowym Targu na Bronkach, która pyta o francuskie wina patrzy jakby spadała z Księżycy. Ze znanstwem proponują trunki produkowane w winnicach Nowego Świata - ale Francja?

Panie Michale, Pani Olu, miało nie być o polityce i nie jest. Obrazki jak kolorowe szkiełka nanizane na sznurek na odpustowym jarmarku.



Siedzę na kamieniu, moczę nogi w Sanie, nade mną bieszczadzkie lasy i mam święty spokój. Żadnej polityki.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

QUESTIONS DE CROISSANCE

Les prévisions économiques de la Commission européenne pour l'année 2006 sont marquées par un optimisme dû aux bons résultats enregistrés dans les six plus grands pays, dont la Pologne.

Dans toute l'Union européenne, la croissance devrait atteindre 2,7%, et 2,5% pour la seule zone euro. C'est 0,4 point de plus par rapport aux prévisions faites en mai dernier. Ce dynamisme s'explique par la vigueur de la demande intérieure et se traduit par une baisse du chômage qui passe à 7,8% (-0,8 point) mais aussi par une hausse de l'inflation qui est prévue à 2,3%. Pour la Pologne, les prévisions s'établissent à 5% de croissance, soit le double de la zone euro, et à 1,3% d'inflation, en hausse de 0,3 point par rapport à la prévision précédente. À titre de comparaison, pour la France, Bruxelles prévoit 2,3% de croissance et 2% de hausse des prix.

La croissance est favorable à la baisse du chômage. En Pologne, le taux s'établit actuellement à 16%, soit une diminution de près de quatre points par rapport à la situation d'il y a quelques mois. Le nombre de chômeurs baisse dans toutes les régions. Certes, la croissance et les investissements étrangers créateurs d'emplois (dernier exemple en date avec Dell qui a choisi d'implanter sa nouvelle usine européenne à Łódź) sont propices à la baisse du chômage, mais il faut également prendre en compte l'émigration des Polonais qui vont chercher du travail ailleurs. D'après un rapport, plus de 1,1 million de personnes ont quitté le pays depuis le 1^{er} mai 2004 pour aller chercher fortune à l'étranger, dont la moitié en Allemagne, un quart en Grande-Bretagne et 9% en France. Cela représente 3% de la population totale et 5% de la population active. C'est autant en moins sur le marché du travail, ce qui est également un facteur de baisse du chômage. La possibilité offerte de travailler dans les autres pays membres de l'Union européenne est donc une vraie soupape de sécurité pour notre pays. Un récent sondage PBS-Gazeta Wyborcza montre en effet qu'un Polonais sur cinq pense partir pour aller chercher du travail ailleurs. Entre « y penser » et le faire vraiment il y a un fossé important qu'il faut franchir, mais 20% est un chiffre significatif, d'autant que chez les

jeunes de 18 à 24 ans, c'est la moitié qui est tentée par le départ dont une bonne partie a déjà entamé les démarches pour chercher un emploi ou pour apprendre la langue du pays convoité.

Après moult discussions entre les coalisés, le gouvernement a adopté le projet de budget pour 2007 qui prévoit un déficit de 30 milliards de zloty, soit quelque 7,5 milliards d'euros. Les recettes qui s'élèvent à plus de 212 milliards de zloty sont en hausse de 8,1% par rapport au budget de 2006, tandis que les dépenses augmentent de 6,4% pour atteindre un peu plus de 242 milliards. Le budget a été établi sur des prévisions de 4,6% pour le taux de croissance, 1,9% pour l'inflation et 14,1% pour le taux de chômage. Des coupes ont été réalisées par le ministère des Finances dans les demandes des différents ministères. Sinon cela aurait coûté au moins 100 milliards de zloty de plus, ce qui aurait eu pour conséquence une augmentation du déficit car les recettes ne sont pas extensibles à l'infini et la croissance, même si elle est dynamique, n'est pas suffisante pour les augmenter considérablement.

SPORT

Si vous vous passionnez pour la Formule 1, vous savez déjà que le Polonais Robert Kubica est monté sur la troisième marche du podium au Grand Prix d'Italie de Monza.



C'est un petit exploit en son genre car il obtient la troisième place après sa troisième course en Grand Prix, c'est-à-dire chez les grands de la F1. Il était aux côtés de Michael Schumacher et de Kimi Raikkonen sur le podium, excusez du peu ! Âgé de 21 ans, originaire de Cracovie, →

Ciąg dalszy ze str. 6-7

Kto i jak psuje stosunki...

Śłuchać ostatnio coraz głośniejsze (zwłaszcza w gazetach niemieckich, ale i polskojęzycznych - tych wydawanych w Polsce przez niemieckich właścicieli), że „stosunki polsko-niemieckie nie są dobre i polskie władze nie powinny ich pogarszać”.

Trzeba zatem z całą stanowczością stwierdzić, że jeśli stosunki polsko-niemieckie „nie są dobre”, to wynika to wyłącznie z twardej, niezmiennej linii polityki niemieckiej (realizowanej przez SPD, czy chadecy!); ta linia polega na konsekwentnej odmowie traktatowego uregulowania sprawy właśnie ci o w y c h między Polską a Niemcami, wynikających z II wojny światowej. To jest prawdziwe źródło ich złego stanu, bo nawet nie sama działalność Eryki Steinbach. Jej działalność jest tylko konsekwencją takiego uporczywego, negatywnego stanowiska kolejnych niemieckich rządów, więc generalnej linii niemieckiej polityki, obowiązującej najwidoczniej ponadpartyjnymi podziałami. Przymnij- →

→ Kubica a commencé sa carrière de pilote en karting où il a obtenu d'excellents résultats au niveau européen et mondial. Après un passage en F3 où il s'est fait aussi remarqué, il est recruté par BMW Sauber comme troisième pilote de l'écurie. Au mois d'août, il remplace Jacques Villeneuve après le Grand Prix d'Allemagne et participe aux courses en Hongrie et en Turquie avant l'Italie. Sachant que Schumacher et Raikkonen étaient intouchables en tête, la bataille entre les pilotes s'est jouée pour la troisième place. Le Polonais l'a tenue pendant la course en luttant contre Massa. Il s'est même retrouvé en tête pendant six tours après l'arrêt au stand des deux premiers. À quelques tours de la fin, en sortant du ravitaillement en même temps qu'Alonso, ce dernier lui a soufflé la troisième position sur le circuit, mais il l'a retrouvée jusqu'à l'arrivée lorsque l'Espagnol a cassé son moteur et a abandonné. Une belle performance du Polonais qui est le premier coureur automobile de F1 polonais dans l'histoire. Inutile de dire qu'il est la coqueluche dans son pays !

□ Au 9^e tour cycliste du Sénégal, les Polonais imposent leur suprématie. Ils ont raflé les premières étapes et, au moment où j'écris ces lignes, Tomasz Kloczko est maillot jaune, mais il aura fort à faire car il est talonné par un Français à quelques secondes. Son compatriote Marek Maciejewski est quatrième au classement général.

□ Ces bonnes nouvelles consolent de la défaite en foot par 3 à 1 devant la Finlande, après le Danemark, malgré le remplacement de Janas par le néerlandais Leo Beenhakker.



ouvelle usine européenne à Łódź) sont propices à la baisse du chômage, mais il faut également prendre en compte l'émigration des Polonais qui vont chercher du travail ailleurs. D'après un rapport, plus de 1,1 million de personnes ont quitté le pays depuis le 1^{er} mai 2004 pour aller chercher fortune à l'étranger, dont la moitié en Allemagne, un quart en Grande-Bretagne et 9% en France. Cela représente 3% de la population totale et 5% de la population active. C'est autant en moins sur le marché du travail, ce qui est également un facteur de baisse du chômage. La possibilité offerte de travailler dans les autres pays membres de l'Union européenne est donc une vraie soupape de sécurité pour notre pays. Un récent sondage PBS-Gazeta Wyborcza montre en effet qu'un Polonais sur cinq pense partir pour aller chercher du travail ailleurs. Entre « y penser » et le faire vraiment il y a un fossé important qu'il faut franchir, mais 20% est un chiffre significatif, d'autant que chez les

→ my, przypominając stale, że to rząd niemiecki odmówił wpisania do traktatu z Polską w 1992 roku, takiego właśnie zapisu, że strony nie będą wobec siebie zgłaszać żadnych roszczeń materialnych. W ten sposób rząd niemiecki pozostawił jątrzącą, otwartą furtkę (której nie chcą zamknąć także kolejne niemieckie rządy!) dla roszczeń majątkowych niemieckich wysiedleńców.

Niemcy do dziś nie podpisały z Polską Traktatu Pokojowego: podpisany w 1992 roku traktat jest tylko „Traktatem o granicach i dobrosąsiedzkich stosunkach”. Może więc obecny rząd niemiecki zaproponuje wreszcie Polsce t a k i t r a k t a t, w którym zapisane zostanie w y r a ż n i e i j e d n o z n a c z n i e, że obydwaj kraje nie mają wobec siebie żadnych roszczeń materialno-majątkowych?

Gdy kolejne rządy niemieckie oświadczają, że nie będą popierać roszczeń niemieckich wysiedleńców, uprawiają wobec Polski bardzo obłudną politykę. Rzecz bowiem w tym, że dopóki nie ma takiego zapisu w polsko-niemieckim traktacie (a zapisy traktatów międzynarodowych stają się integralną częścią prawa krajowego!), żaden rząd niemiecki nie może powstrzymać wysiedleńców przed składaniem pozwów (co właśnie robią!), ani uchylić sądowych orzeczeń, jeśli będą korzystne dla wysiedleńców... Dopóki nie ma takiego traktatu, z takim zapisem, obietnice kolejnych rządów niemieckich nie są nic warte: to są tylko puste, ludzkie słowa. Stąd wszelkie zarzuty wobec władz polskich, wobec PiS czy LPR, o rzekome „psucie stosunków polsko-niemieckich” odbierać można jedynie jako pro-niemiecką propagandę. Traktatowe uznanie braku wzajemnych roszczeń majątkowych, wynikających z II wojny światowej, więc naprawienie tego, co rząd niemiecki ś w i a d o m i e p o p s u ł w stosunkach polsko-niemieckich w 1992 roku jest tą drogą, która stosunki te może szybko uzdrowić. Bardzo szybko: jak ręką odjął...

Być może ani socjaldemokratyczni, ani chadeccy politycy w Niemczech nie mają politycznej odwagi (wszak mogą stracić głosy wyborców!), by podjąć taką, naprawdę przełomową w stosunkach polsko-niemieckich decyzję. Ale sprawa jest jasna, aż nadto jasna: złe stosunki polsko-niemieckie to p r o b l e m niemiecki, polityki i polityków niemieckich, niemieckich parlamentarzystów i elit politycznych, nie problem Polski i polskich polityków. I żaden prasowy wrzask medialny faktu tego nie zmieni. Nie podejmując tego problemu u jego jątrzącego źródła (brak traktatowego zróżnicowania się wzajemnych roszczeń majątkowych), grając na zwłokę, na kafkowskie „przewleczenie”, a jednocześnie obwiniając polskie władze o „psucie stosunków”, politycy i propagandyści niemieccy przędą bardzo źle kojarzącą się nam w Polsce wątek polityczny. Na te zarzuty, „od Sasa do lasa”, szyte grubym propagandowym szpagatem odpowiedź jest jedna i zawiera się w prostym p y t a n i u: czy Niemcy są gotowe podpisać wreszcie z Polską Traktat Pokojowy, znoszący wzajemne roszczenia materialne wynikające z konsekwencji II wojny światowej?

Dopóki odpowiedź nie padnie, piłka jest po niemieckiej stronie, wraz z głębokim podejrzeniem, że nawet demokratyczne dziś Niemcy takiego Traktatu nie chcą.

Marian Miszański



Własnym głosem z Polski

Jako, że jestem żurnalistą słownym, czyli takim, co słowa stara się zawsze dotrzymać, dziś zgodnie z obietnicą przekazuję moim Szanownym Odbiorcom notatkę sporządzoną w 1959 roku przez tow. Szelepina dla tow. N.S. Chruszczowa. Autentyczna, też odręcznie po rosyjsku pisana.

„W Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, od 1940 roku przechowywane są akta personalne i inne materiały dotyczące rozstrzelanych w tymże roku jeńców i internowanych oficerów, żandarmów, policjantów, osadników, obszarników itp., osób byłej burżuazyjnej Polski. Na podstawie decyzji specjalnej trójki NKWD ZSRR rozstrzelano łącznie 21 857 osób, wśród nich w Lesie Katyńskim (obwód smoleński) 4 421 osób, w Obozie Starobielskim pod Charkowem 3 828 osób, w Obozie Ostaszkowskim (obw. kaliniński) 6 311 osób i 7 305 osób rozstrzelano w innych obozach i więzieniach Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej.

Całą akcję likwidacji wymienionych osób przeprowadzono na podstawie Uchwały KC KPZR z 5 marca 1940 r. (Uchwałę tę podpisali własnoręcznie - Stalin, Woroszyłow, Mołotow, Mikojan, Kalinin, Kaganowicz - dop. K.B.). Wszystkich ich skazano na najwyższy wymiar kary na podstawie aktów personalnych założonych im jako jeńcom i internowanym w 1939 roku.

Od chwili przeprowadzenia wspomnianej akcji, tzn. od 1940 r. żadnych informacji dotyczących tych spraw nikomu nie udzielono i wszystkie sprawy w liczbie 21 857 są przechowywane w opieczętowanym pomieszczeniu. Dla organów radzieckich wszystkie te sprawy nie są przedmiotem rzeczywistego zainteresowania operacyjnego ani nie przedstawiają wartości historycznej. Nie mogą też chyba być przedmiotem rzeczywistego zainteresowania dla naszych polskich przyjaciół. Przeciwnie - wszelki nieprzewidziany przypadek może doprowadzić do zdekonspirowania przeprowadzonej akcji ze wszystkimi niepożądanymi dla naszego państwa skutkami. Tym bardziej, że w sprawie rozstrzelanych w Lesie Katyńskim istnieje wersja oficjalna, potwierdzona przez śledztwo przeprowadzone z inicjatywy Radzieckich Okręgów Władzy w 1944 roku przez Komisję o nazwie „Specjalna Komisja do Ustalenia i Zbadania Okoliczności Rozstrzelanych przez Niemieckich Najeźdźców Faszystowskich w Lesie Katyńskim Jeńców Wojennych - Oficerów Polskich”.

Zgodnie z wnioskami tej Komisji, uważa się, że wszyscy zlikwidowani tam Polacy zostali zgładzeni przez okupantów niemieckich. Materiały śledztwa w tamtym okresie omawiała szeroko prasa radziecka i zagraniczna. Wnioski Komisji mocno utrwaliły się w międzynarodowej opinii publicznej.

W związku z powyższym wydaje się celowe zniszczenie wszystkich aktów personalnych dotyczących osób rozstrzelanych w 1940 r. w ramach wspomnianej akcji*.

W celu zaspokojenia ewentualnych potrzeb KC KPZR lub Rządu Radzieckiego można pozostawić protokoły posiedzeń trójki NKWD ZSRR, która skazała wymienione osoby na rozstrzelanie i dokumenty z wykonania decyzji trójki. Dokumenty te nie są obszerne i można je przechowywać w oddzielnej teczce. Projekt Uchwały KC KPZR w załączeniu”.

Przewodniczący Bezpieczeństwa Komitetu Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR.

A. Szelepina
3 marca 1959 rok

Projekt
Ścisłe tajne

UCHWAŁA PREZYDIUM KC KPZR z 1959 roku

Zezwolić Komitetowi Bezpieczeństwa przy Radzie Ministrów ZSRR na zlikwidowanie wszystkich akt operacji przeprowadzonej zgodnie z uchwałą KC KPZR z 5 marca 1940 roku, oprócz protokołów posiedzeń trójki NKWD ZSRR.

Uwaga! Notatka dla Chruszczowa opatrzona jest pieczęcią z napisem: „Podlega zwrotowi - 9 marca 1965 roku. 6 sektor w KC KPZR Wydział Ogólny”.

*Do dnia dzisiejszego władze rosyjskiego wymiaru sprawiedliwości Zbrodnię Katyńską nazywają akcją.

Ciąg dalszy ze str. 3

rozmowa z Ks. bp Edwardem Dajczakiem

Kosztowało mnie to wiele wysiłku i nerwów, pytałem siebie, czy ja będę w stanie z nimi nawiązać wspólny kontakt i nieć porozumienia. Zrobiło się jednak fantastycznie i młodzież była usatysfakcjonowana naszym spotkaniem, że mogła tak z bliska porozmawiać i poznać swego Biskupa. Trudno jest dzisiaj być autorytetem, ale można - przykład dał nam nasz papież, Jan Paweł II. On budził i zbliżał do Jezusa, choć wiemy, że stawiał także konkretne wymagania. Wszyscy znali trud tych wymagań, ale On nas bardzo kochał i to sprawiło, że stał się wielkim i wyjątkowym autorytetem dla współczesnego świata.

Ks. T. S.: *Jakimi zatem cechami winien odznaczać się współczesny człowiek, by mieć autorytet?*

Ks. bp E. D.: Cechy ludzkie są tutaj fundamentalne, bez nich ksiądz nie może być dobrym księdzem. Jakiego dziś ludzie oczekują biskupa? Życzliwego, radosnego, otwartego w sercu - wtedy wyciągną do niego swoje ręce. Jeśli nie okaże się ludzki, to funkcja, którą piastuje nic mu nie pomoże, bo żaden urząd ich nie interesuje.

Ks. T. S.: *Sytuacja Kościoła w Polsce - czy Ks. Biskup może nam ukazać jego złożony obraz?*

Ks. bp E. D.: Sytuacja Kościoła w Polsce nie jest łatwa, po odejściu do „Domu Ojca” papieża Jana Pawła II ma on stać się w pełni dojrzałym. Widzimy, że Kościół w naszej Ojczyźnie znalazł się w momencie „dorastania”, tymczasem tempo życia jest

ogromne. Mamy przed sobą dużo nauki, trzeba nam mierzyć się z nową rzeczywistością. Zastanawiam się jednak, czy ludzie będą mieli odwagę, by widzieć i łapać znaki czasu? Zmiana jest nieuchronna, widać to - odchodzi Ksiądz Prymas. Każdy ma swój czas, aby służyć, mają go przywódcy państw, mają lokalne społeczności. Rodzą się jednak pytania: Czy wszystkim nam wystarczy dzisiaj światła i Bożej mocy? Jaki wybór się dokona, kto to będzie? Czy człowiek, który naprawdę służy?

Ks. T. S.: *Pójdźmy dalej i spróbujmy odczytać te znaki czasu dla nas?*

Ks. bp E. D.: Przyszłość rozegra się w diecezjach, a od jakości pasterza dużo będzie zależało. Widzimy, iż przeżywamy czas, w którym społeczności lokalne mają decydujące znaczenie w rozwoju współczesnego człowieka. Zatem osobisty kontakt z ludźmi budował będzie autorytet „pasterza”. Ten autorytet nie może być kreowany z zaświatów. Nie ma wychowania bez autorytetu, człowiek spotykając drugiego człowieka musi w nim odkrywać również wiarę, by stawać się prawdziwym świadkiem Chrystusa.

Ks. T. S.: *Przyszłość Kościoła w Polsce to również sprawa dzisiejszej emigracji.*

Ks. bp E. D.: Tak, Benedykt XVI naświetlił nam te nowe zadania wobec tych, którzy emigrują z Polski. Kościół powinien stwarzać przestrzeń duchową, a więc Eucharystia i modlitwa w języku polskim. Wszystkie misje muszą rozpoznawać sytuację znajdujących się tam Polaków. Potrzeba nam ludzi, którzy znają sytuację poszczególnych krajów. Tych ludzi nam nie wolno zostawić, bo ktoś inny wyciągnie po nich ręce i ich pokłnie.

Ten, który mówił, że Bóg jest

Joanna Gołębiowska

Pierwszy raz, bardziej serio, poznałam twórczość Krzysztofa Kieślowskiego tuż po jego śmierci w 1996 roku. Byłam wtedy uczennicą liceum, gdy zapytałam swojego tatę o to, kim tak naprawdę był Kieślowski.

To ten, który mówił, że „Bóg jest... to bardzo proste... jeśli się wierzy” - usłyszałam w odpowiedzi. W tym roku minęła dziesiąta rocznica jego śmierci, a my wszyscy wciąż szukamy klucza do jego filmowej wyobraźni, wciąż domagamy się odpowiedzi na pytanie, kim tak naprawdę był. Sam nie klasyfikował się w kategorii artystycznej, oburzał się, gdy mówiono o nim - reżyser, zwykł się nazywać po prostu „rzemieślnikiem”. Podczas moich miesięcznych wakacji w Polsce, znalazłam w jednej z księgarni cykl „Dekalog”, zbrany na 10 płytach dvd. Postanowiłam zabrać tę kolekcję ze sobą do Paryża na tzw. jesienne dni. Jednak, już następnego dnia po przylocie, na nowo zaczęłam wracać do tych filmów. Jakże aktualnych, bo wciąż te same grzechy popełniamy. Nic się nie zmieniliśmy... Cały „Dekalog” jest zestawem pytań, na które każdy sam musi sobie odpowiedzieć. Siła tych cykli polega właśnie na tym, że są one pootwierane... Przez wielu, Kieślowski nazywany był mistrzem niejednoznaczności. Na pytanie zadane kiedyś właśnie tu,



we Francji, czy wierzy w Boga - nie odpowiedział, ale wyznał, że wie, że gdyby trafił do nieba, to by obudził Boga, bo wydaje mu się, że śpi. Myślę, że dlatego zrobił „Dekalog”... Kieślowski był bardzo wrażliwy na szczegół. „Dekalog” trudno nazwać serialem. Jest on próbą opowiedzenia dziesięciu historii - fikcyjnych, fabularnych, które zawsze mogą się zdarzyć w naszym życiu. Stąd zapewne umieszczenie akcji „Dekalogu” w dużym osiedlu mieszkaniowym, z tysiącami podobnych okien widocznych w kadrze. I właściwie bohaterów łączy to, że mieszkają na tym samym osiedlu. Czasem się spotykają, co łatwo może dostarczyć wnikliwy odbiorca filmów. Bohaterowie Kieślowskiego wykonują różnorodne zawody. Reżyser (rzemieślnik) skupił się raczej na tym, co dzieje się w ich wnętrzach, niż na tym, co dzieje się w otaczającym ich świecie. Kieślowski uważał, że w wyborach, które każdego dnia podejmujemy, nie możemy być uczciwi do końca. W tych ciasnych mieszkaniach właśnie, rozgrywają się większe bądź mniejsze ludzkie dramaty. Poszczególne historie odpowiadają swoją fabułą treściom niesionym przez kolejne przykazania. Oryginalne filmy, pokazują specyficzne i destrukcyjne relacje międzyludzkie. Cechuje je charakterystyczny, niepowtarzalny klimat, nastrojowość i artyzm. Kieślowski nakre-

cił dziesięć filmów i przy każdym z nich pracował inny operator zdjęć - tylko jeden z nich asystował przy dwóch. Ludzie z różnych pokoleń współtworzyły więc ten cykl, osoby o odmiennych doświadczeniach, innym podejściu do zawodu. A przecież te filmy plastycznie, operatorsko są do siebie podobne, mimo, że są tak różne. Łączy je też tajemnicza postać, która pojawia się we wszystkich częściach „Dekalogu”, poza siódmą i dziesiątą. Jest to mężczyzna (w tej roli występuje Artur Barciś), który przechodzi i przygląda się. Nam się przygląda, naszemu życiu. Nie ma wpływu na to, co się dzieje, ale stanowi swego rodzaju znak czy ostrzeżenie dla tych, którym się przygląda, jeśli go dostrzegają. Wydaje się mówić, że jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu to wszystko inne jest na właściwym miejscu.

Kieślowski potrafił przemówić językiem zrozumiałym dla ludzi żyjących w różnych zakątkach świata. W prosty sposób opowiadał o niepokojach i tęsknotach współczesnych. Trafił w nastrój końca XX wieku. Przypomniał kilka podstawowych pytań. On robił filmy po to, żeby porozmawiać. Nie chciał nic zmieniać, nie pragnął niczego osiągnąć. Wszystkie cykle opowiadają o kimś, kto nie wie, jak żyć. A może właśnie na tym polega przewrotność Kieślowskiego? A może jest lepiej, jeśli jest trudniej?

W rocznicę jego śmierci wszyscy znajomi i przyjaciele poety spotykają się w kościele na Mszy, a potem idą na jego grób. Wielu z nich, wciąż z nim próbuje rozmawiać, choć dawno nie ma go już wśród nas. On zapewne przygląda się „z góry” i mówi: „Bóg jest... to bardzo proste... jak się wierzy”.



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

IRLANDIA

□ Polskie Ministerstwo Edukacji rozważa otwarcie polskiej szkoły w Dublinie. Ze wstępnych wyników spisu ludności w Irlandii, przeprowadzonego w kwietniu br. wynika, że mieszka w niej ponad 120 tysięcy Polaków.

KANADA

□ W sierpniu br. zmarła w Toronto Elżbieta Wolska, zasłużona działaczka Polonii kanadyjskiej, dziennikarka radiowa, inicjatorka wielu polonijnych przedsięwzięć kulturalnych.

□ Znanym i cenionym polskim informatykiem i nauczycielem akademickim w Stanach Zjednoczonych jest Ryszard Janicki pochodzący z Wrocławia. Pracownik naukowo-badawczy University of Newcastle Upton Tyne w Newcastle (Wielka Brytania) 1982; visiting professor: Aalborg University w Aalborg (Dania) 1984-86, McMaster University w Hamilton (Kanada) 1986-87; profesor McMaster University w Hamilton 1987-. Główne kierunki badań naukowych: matematyczne podstawy informatyki; teoria współbieżności; podstawy inżynierii oprogramowania. Autor ponad 100 artykułów naukowych oraz książki *Zarys teorii wektorów współprogramów* 1980. Współautor książek: *Encyklopedia Szkolna: Matematyka* (1990), *Specification and Analysis of Concurrent Systems. The COSY Approach* (1992). Laureat nagród ministra szkolnictwa wyższego i techniki (Polska) 1978 i 1981. Członek: Polskiego Towarzystwa Matematycznego 1975-85, American Mathematical Society 1977-, Association for Computing Machinery 1987-, European Association for Theoretical Computer Science 1985.

□ 6 sierpnia br. zmarł w Windsor, ks. Wawrzyniec Wnuk, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, mieszkający od lat w Kanadzie. W. Wnuk urodził się 1908 r. w Witrogoszczy (pow. pільski). Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Gnieźnie, święcenia kapłańskie przyjął w 1933 w Poznaniu. Po wybuchu II wojny światowej aresztowany i przesiedlony do Piotrkowa Trybunalskiego. W 1943 ponownie aresztowany i więziony w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu-Brzezince, Buchenwaldzie i Kleinmuhlingen 1943-45. Wikariusz parafii: Świętego Mikołaja w Inowrocławiu 1933-38, Świętej Trójcy w Gnieźnie 1938-39; duszpasterz przesiedleńców z niemieckich obozów koncentracyjnych w Westfalii 1945-47; kapłan w więzieniu alianckim w Werl k. Soest 1947-49; szef duszpasterstwa polskiego na strefę brytyjską 1949-50; duszpasterz w parafii Świętego Władysława w Hamtramck (USA) 1950-57; organizator (budowa kościoła Matki Boskiej Zwycię-

skiej) parafii dla Polonii w Chatham (diecezja London, Kanada) 1957-61; proboszcz polskiej parafii Świętej Trójcy w Windsor (diecezja London) 1961-83. Przez 20 lat, naczelny kapłan polskich weteranów, a następnie kapłan honorowy. W 1965 jako pierwszy sprowadził do Kanady polskie siostry zakonne (Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego). Współorganizator Stypendium Kopernikowskiego w Windsor University i Komitetu Pomocy Polsce. Inicjator i duchowy opiekun budowy ośrodka mieszkaniowego „Polonia Park” (454 mieszkania), powstałego w 1980. Inicjator założenia zespołu tanecznego „Tatry”, chóru pw. Świętej Cecylii oraz Szkoły Polskiej. Animator akcji charytatywno-społecznych. Polonia windsorska nazwała jego imieniem stypendium na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kanonik honorowy Kapituły Prymasowskiej w Gnieźnie 1969; prałat Jego Świątobliwości 1973; protonotariusz apostolski 1986. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (V) oraz odznaczenia kanadyjskie.

NOWA ZELANDIA

□ Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” z Wellington obchodził jubileusz 25-lecia. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza, Zespół dał 350 koncertów w Nowej Zelandii i Australii.

UKRAINA

□ Polscy i ukraińscy archeolodzy dokonali ekshumacji szczątków ludzkich ze zbiorowej mogiły Polaków w podkijowskiej Bykowni. Wśród zamordowanych w 1940 roku w Bykowni ofiar NKWD są oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, policjanci, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, funkcjonariusze Straży Więziennej i Straży Granicznej, urzędnicy administracji rządowej i samorządowej a także osoby cywilne. Władze ukraińskie podały, że w Bykowni znaleziono szczątki 270 polskich oficerów [TP].

WIELKA BRYTANIA

□ 9 września br. odbył się 46 Koleżeński Zjazd Lotników Polskich w Londynie.

□ 30 lipca br. zmarł w Londynie ks. dr Antoni Dębski SDB, wieloletni proboszcz parafii św. Jana Bosko w Brockley i kapłan Domu Opieki „Antokol” k. Londynu; kapłan Zrzeszenia Polaków Okręgu

Kent i Pułku Ułanów Małopolskich. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Złotym Krzyżem Zasługi Polskiej Misji Katolickiej oraz Medalem Zasługi Fundacji Jana Pawła II. □ Niepodległościowe Ugrupowanie Ruchu Odbudowy Polski w Wielkiej Brytanii, wobec wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborów w Polsce, powzięło decyzję zakończenia działalności i przekazania pozostałych funduszy na Fundację Polonia Aid Foundation Trust - PAFT w Londynie.

FRANCJA

□ 1 września br., przy redakcji miesięcznika „Niepokalana” - Misjonarzy Oblatów Maryii Niepokalanej w Vaudricourt powstał Społeczny Komitet Budowy „Pomnik Górnika Polskiego” we Francji. Pomnik stanie w jednej z miejscowości departamentu Pas-de-Calais (obecnie trwają rozmowy dotyczące miejsca lokalizacji). Pomnik będzie hołdem i symbolem dla Polaków za ich ogromny wkład w górnictwo francuskie.

Komitet Organizacyjny rozpoczął zbiera-



nie funduszy na budowę pomnika z nadzieją, że Polonia francuska będzie czynnie wspierać podjętą inicjatywę. Każda osoba, która wesprze w kwocie minimum 10 euro Fundację Pomnika otrzyma imienny dyplom-certyfikat dobroczynności. Nazwiska osób oraz nazwy organizacji i stowarzyszeń, które zechcą przekazać na budowę pomnika kwotę 1.000 euro zostaną umieszczone na pamiątkowej metalowej płycie wmurowanej w cokół pomnika. Jednocześnie, nazwiska wszystkich darczyńców będą regularnie publikowane na łamach miesięcznika „Niepokalana” i tygodnika „Głos Katolicki”.

Wpłaty na pomnik górnika polskiego można przekazywać czekami bankowymi wystawionymi na „Niepokalana” i przysłać pod adresem: Zbigniew Judycki, Komitet Budowy Pomnika, 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt.

Ciąg dalszy ze str. 8

PODRÓŻ DO GRECJI

Na wyspie poeta zaczął utrwalać wrażenia z podróży, malując akwarele i rysując.

rysunek wykonany przez Juliusza Słowackiego



Później, na pokładzie statku parowego „Eptanissos” popłynął przez Zante do Patras. Słowacki miał wówczas sposobność przyjrzenia się skale, z której, według legendy, grecka poetka

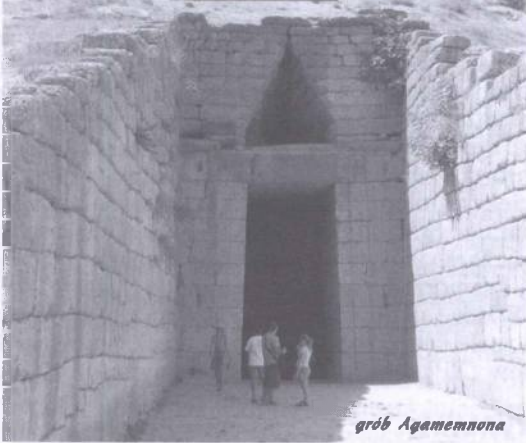
Safona rzuciła się do morza. Kolejnym etapem była podróż konno z Patras do Vostizy (dziś Egion). Peloponez był wtedy krainą niezbyt bezpieczną, polskim wędrowcom sprzyjało jednak szczęście i spokojnie podążali wzdłuż Zatoki Lepanckiej, by potem zapuścić się w głąb półwyspu, ku mitycznym krainom, Arkadii i Argolidzie. Pierwszym przystankiem był klasztor Megaspillon nad Zatoką Koryncką, wtedy największy i najbogatszy monaster Grecji, mający prawie dwieście cel zakonnych wydrążonych w skałach. Zasłynął szczególnie w czasie wojny o niepodległość nieprzejednaną, patriotyczną postawą mnichów. W połowie września przez Tripolis podróżnicy dotarli do Nauplion (fot. okładka na końcu gazety). Leżące u podnóża weneckiej twierdzy miasto, w 1824 r. zostało pierwszą stolicą niepodległej Grecji i siedzibą rządu narodowego. Dalej były: Argos, stolica Argolidy, jedno z najstarszych miast w Grecji i kulmi-

Brama Lwicy w Mykenach



nacyjny punkt greckiej podróży - Mykeny, z zasypaną do połowy Bramą Lwicy i tzw. grobowcem Agamemnona.

Następnie droga wiodła do Koryntu i Aten. Po przekroczeniu Przesmyku Korynckiego, najważniejszego miejsca między Zatokami Koryncką a Saronką, jechano obok Megary i Eleusis - miejsc słynnych w starożytności misteriów ku czci Demeter i Perse-



grobowca Agamemnona

fony. Dotarłszy do Aten, po krótkim odpoczynku, Słowacki udał się na Akropol. Jednak ze wszystkich ateńskich ruin największą uwagi poświęcił świątyni Zeusa Olimpijskiego. „O, piękniej było, kiedy sam siedział przy księżycu między kolumnami olbrzymiego kościoła Jowisza, u stóp Akropolis ateńskiej. Wiatr przedzierając się przez te kolumny grał na nich, jak na organach” - pisał w rok później w liście do matki.

Po tygodniowym pobycie w greckiej stolicy, Słowacki wraz ze swym towarzyszem popłynął na Syrę, leżącą na Cykladach. Pobyt na *małej pustej wysepce* przedłużał się, co poeta wykorzystał, tworząc pierwsze pieśni „Podróży do Ziemi Świętej...”. Wreszcie, 12 października wędrowcy opuścili Grecję i rozpoczęli podróż morską do Aleksandrii. Na zmierzającym do Egiptu, spowitym przez mgły statku, nad którym przemykały stada bocianów, poeta-pielgrzym zaczął pisać wiersz „Do matki mojej” i stworzył pierwszą część „Hymnu” - *Smutno mi, Boże!* W Grecji, największe wrażenie na Słowackim wywarły Mykeny. Kultura mykeńska, najstarsza w Europie kontynentalnej powstała tysiąc lat wcześniej niż demokracja ateńska Peryklesa. Rozwinęła się w epoce późnohelladzkiej, w latach 1700-1200 p.n.e. Od XV w. p.n.e. Mykeńczycy dominowali w całym świecie śródziemnomorskim. Ich stolica była potężnym grodem wzniesionym na wzgórzu i otoczonym podwójną linią murów obronnych. W pobliżu zamku założyli nekropolię dla władców i ich rodzin. Wykute w skale tzw. groby szybkie odkopał w 1876 r. niemiecki archeolog-samouk Heinrich Schliemann, odkrywca Troi. Znalazł w nich artystyczne wyroby ze złota: naczynia, biżuterię, reliefowe płytki dekoracyjne, inkrustowaną broń oraz unikatowe maski pośmiertne. Najbardziej znaną z nich - złotą maskę grobową mykeńskiego księcia, zwaną maską Agamemnona, podziwiać dziś można w Narodowym Muzeum Archeologicznym w Atenach.

Z okresu późniejszego pochodzą monumentalne grobowce kopułowe, wzniesione na planie koła, z wysokim na ponad pięć metrów wejściem, nakrytym olbrzymim blokiem kamiennym, ważącym prawie 120 ton. Jednym z najbardziej okazałych jest Skarbiec Atreusa, nazywany grobem Agamemnona, choć ów mityczny król Myken i Argos raczej nie mógł w nim spocząć, zginął 100 lat później. Był synem Atreusa i Aeropy, ojcem Ifigenii, Elektry i Orestesa, a bratem Menelaosa, męża porwanej przez Parysa Heleny. Dowodził wojskami greckimi w wyprawie trojańskiej. Po powrocie spod Troi został podstępnie zamordowany przez żonę Klitajmestrę i jej kochanka, a swego kuzyna, Ajgistosa. Agamemnon, jeden z głównych bohaterów „Iliady” oraz tragedii Ajschylosa, był zapewne postacią historyczną.

Słowacki, Homera znający na pamięć, pobyt w legendarnym „grobowcu sławy, zbrodni, pychy” upamiętnił i rysunkiem i wierszem:

*Niech fantastycznie lutnia nastrojona
Wtórkuje myśli posepnej i ciemnej -
Bom oto wstąpił w grób Agamemnona
I siedzę cichy w kopule podziemnej,
Co krwią Atrydów zwałana okrutną.
Serce zasnęło, lecz śni. - Jak mi smutno!*

Głęboko poruszony, do matki napisał: „Czy wiesz, że ja siedziałem sam jedną godzinę w grobie Agamemnona i myślałem o moich dziecinnych blaszanych zbrojach, zalewając się łzami... A świerszcze polne płaczącemu mówiły: csyt... jak gdyby nimfy przeszłości nakazujące milczenie”.

Romantyczna wędrowka po Grecji - wówczas symbolu wolności i bohaterstwa była dla Słowackiego podróżą duchową, w trakcie której wiele rozmyślał o Polsce i jej tragicznych losach. W napisanym trzy lata później w Paryżu „Grobie Agamemnona”, mając w pamięci niedawną klęskę powstania listopadowego, przedstawił bardzo krytyczny obraz swoich rodaków. Sam siebie też nie oszczędził. Dość przypomnieć znane ze szkoły, dziwnie aktualne, wersy:

*(...) O Polsko! póki ty duszę anielską
Będiesz więziła w czerepie rubasznym,
Póty kat będzie rąbał twoje cielsko,
Póty nie będzie twój miecz zemstą strasznym...
(...) Polsko! lecz ciebie błyskotkami łudzą;
Pawiem narodów byłaś i papugą...
(...) Mówię - bom smutny - i sam pełen winy.*

Ewa Ziółkowska



Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

Ubezpieczenie samochodowe - procedura odszkodowania (2)

W wyniku wypadku mój samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Jest ono na tyle duże, że moje towarzystwo ubezpieczeniowe powołało eksperta do zbadania samochodu. W wyniku przeprowadzonych oględzin, firma ubezpieczeniowa proponuje mi odszkodowanie nie pokrywające dokonanych napraw. Co mogę zrobić w tej sytuacji, jak odzyskać poniesione koszty?

W poprzednim artykule zostały omówione zasady ogólne dotyczące rodzajów ubezpieczeń, *constat* i odszkodowania. Dziś zajmujemy się m.in. kwestią powołania eksperta do zbadania przebiegu wypadku i oszacowania powstałych szkód.

Towarzystwo ubezpieczeniowe może powołać eksperta celem zbadania przebiegu wypadku. W sytuacji, gdy osoba zainteresowana jest w całości odpowiedzialna za powstanie wypadku i nie posiada żadnych gwarancji dodatkowych, nie otrzyma ona żadnego odszkodowania i w związku z tym powołanie eksperta nie jest konieczne. Jeśli zainteresowany ponosi częściową odpowiedzialność za spowodowanie wypadku lub nie ponosi jej w ogóle, towarzystwo ubezpieczeniowe powołuje eksperta. Powołanie eksperta jest obowiązkowe,

jeśli wyrządzone szkody są wyższe od określonej corocznie kwoty umownej (obecnie jest to 325 euro). Jeśli szkody nie przekraczają tej kwoty powołanie jest fakultatywne i towarzystwa ubezpieczeniowe najczęściej zwracają poniesione koszty po wykazaniu rachunków za naprawę. **Przed podjęciem jakichkolwiek napraw lepiej jest jednak uzyskać wstępną zgodę towarzystwa ubezpieczeniowego.**

Zasadniczą rolą eksperta jest sprawdzenie prawdopodobieństwa przebiegu wypadku w stosunku do zgłoszonej przez poszkodowanego deklaracji, opisać powstałe straty i wykazać ich zależność od przebiegu wypadku. Powinien on również określić, w porozumieniu z mechanikiem, metodę i koszty naprawy oraz okres unieruchomienia pojazdu.

Jeśli pojazd nie nadaje się do naprawy, np. został spalony lub jego naprawa przekracza jego wartość, ekspert powinien określić wartość pojazdu.

W przypadku znacznego opóźnienia w przeprowadzeniu ekspertyzy, ubezpieczyciel powinien zapłacić dodatkowe odszkodowanie ubezpieczonemu.

Ekspert powinien przesłać właścicielowi pojazdu kopię raportu z dokonanej

ekspertyzy (art. R. 327-4).

Jeśli ubezpieczony nie zgadza się z jakimś elementem ekspertyzy może on powołać swojego eksperta, który dokona kolejnej ekspertyzy. Koszty tej ekspertyzy ponosi ubezpieczony. Jeśli dwie ekspertyzy znacznie się różnią, umowy ubezpieczeniowe



zazwyczaj przewidują, iż dwie strony za obopólną zgodą powołują trzeciego eksperta, który dokonuje ostatecznej ekspertyzy. Jeśli umowa ubezpieczeniowa nie przewiduje powołania trzeciego eksperta, to jest on powoływany przez sąd na wniosek strony.

Ubezpieczony nie jest zobowiązany do zakończenia przebiegu trzeciej procedury, aby wszcząć procedurę sądową. **Jest niezgodne z prawem zamieszczenie w umowie ubezpieczeniowej klauzuli, na podstawie której należy czekać z podjęciem działań na zakończenie trzeciej ekspertyzy.**

Jeśli chodzi o obowiązek dokonania naprawy samochodu aby móc otrzymać odszkodowanie, to wyróżniamy dwie sytuacje. Pierwsza, gdy chodzi o odszkodowanie wynikające z wypadku powstałego z winy osoby trzeciej. W takiej sytuacji ubezpieczony ma prawo do uzyskania całościowego ubezpieczenia bez obowiązku przedstawienia ubezpieczycielowi faktur za dokonaną naprawę. Ubezpieczony nie jest zobowiązany do dokonania naprawy i może zarządzać uzyskanym odszkodowaniem zgodnie z własnym uznaniem. W drugiej sytuacji, gdy ubezpieczony jest winien zaistniałego wypadku, ma on pra-

wo do swobodnego dysponowania odszkodowaniem. Odszkodowanie zależne jest jednak od zapisów umowy ubezpieczeniowej zawartej pomiędzy towarzystwem ubezpieczeniowym a ubezpieczonym. Zgodnie z zasadą swobody umów, ubezpieczyciel może w takiej sytuacji zobowiązać ubezpieczonego do przedstawienia faktur za naprawę pojazdu, aby ten mógł otrzymać odszkodowanie.

Towarzystwo ubezpieczeniowe jest zobowiązane do wypłacenia odszkodowania w wysokości zawierającej podatek VAT, nawet jeśli poszkodowany zdecydował o sprzedaży samochodu. Zasada ta obowiązuje jedynie osoby prywatne, w przypadku należących do rzemieślników samochodów firmowych odszkodowanie jest wypłacone bez naliczania podatku VAT.

Ubezpieczony może również domagać się odszkodowania za szkodę powstałą

w wyniku unieruchomienia pojazdu, bez względu czy ten służy do celów prywatnych czy służbowych. Jeśli ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności za wypadek może również dochodzić zwrotu kosztów związanych z holowaniem (pomiędzy miejscem wypadku i najbliższym koncesjonariuszem danej marki pojazdu) i postojem pojazdu na parkingu.

Jeśli ofiara wypadku posiadała prawie nowy samochód, nie będzie mogła otrzymać od osoby odpowiedzialnej odszkodowania za nowy pojazd. Będzie ona jednak miała prawo, w przypadku sprzedaży pojazdu,

do uzyskania specjalnego odszkodowania mającego na celu wyrównanie strat związanych z utratą wartości pojazdu w wyniku wypadku.

W przypadku, gdy według dokonanej ekspertyzy naprawa samochodu przekracza jego wartość, ubezpieczyciel jest zobowiązany do zaproponowania odszkodowania z przejęciem pojazdu w przeciągu piętnastu dni od momentu złożenia raportu (art. L 327-1 kodeksu drogowego). Jest to tzw. Procedura VEI (*véhicule économiquement irréparable*) stosowana w stosunku do pojazdów, których wartość jest równa lub wyższa od 152,45 euro.

Jeśli w efekcie wypadku policja uzna, że ponowne wprowadzenie pojazdu do ruchu publicznego może stanowić zagrożenie, może ona odebrać właścicielowi dowód rejestracyjny pojazdu. Jest to tzw. procedura VGA (*véhicules gravement accidentés*). W takiej sytuacji osoba zainteresowana może porzucić pojazd lub zwrócić się o ekspertyzę mającą na celu stwierdzenie, czy pojazd jest rzeczywiście na tyle niebezpieczny.



Polacy we Francji

JUBILEUSZ 25-LECIA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH KSIĘDZA WIESŁAWA GRONOWICZA

„Panie, Ty wszystko wiesz - Ty wiesz, że Cię Kocham”

W polskim kościele św. Pantaleona w Troyes, w niedzielę 9 lipca, z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia święceń kapłańskich księdza proboszcza Wiesława Gronowicza miała miejsce uroczysta, dziękczynna Msza św., podczas której modliliśmy się w Jego intencji, dziękując Bogu, że jest wśród nas i prosząc Chrystusa o wszelkie możliwe łaski na dalsze lata pracy.

Msza św. celebrowana była przez szanownego Jubilata i przez sześciu jego kolegów z Krakowskiego Seminarium, którzy tego

organizacji i stowarzyszeń, tj. Bractwa Różańcowego,



Związku Kombatantów. Rezerwistów i byłych Wojskowych, Polskiego

Towarzystwa Kulturalnego, a także parafian gratulowali Mu jubileuszu i złożyli życzenia dalszych sukcesów w pracy duszpasterskiej. Polskie Towarzystwo Kulturalne oraz Związek Kombatantów Rezerwistów i byłych Wojskowych, w imieniu całej polskiej wspólnoty ufundowali pamiątkowy prezent.

Po Mszy św. wszyscy obecni, wśród których była duża grupa Francuzów zostali zaproszeni do Sali Polskiej na tzw. „vin d'honneur”, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Kulturalne, gdzie odśpiewaliśmy Księdzu Jubilatowi huczne „100 lat” i gdzie mogliśmy, tym razem już indywidualnie, złożyć mu nasze gratulacje, życzenia i podziękowania.

Dalsza część popołudnia to wspólny obiad, podczas którego w przyjacielskiej atmosferze przeplatały się wspomnienia, żarty i śpiewanie tradycyjnych polskich pieśni i piosenek.

foto. ks. T. Demiał

Parafianie

samego dnia, 17 maja 1981 roku, w Katedrze Wawelskiej w Krakowie, z rąk Księdza kardynała Franciszka Macharskiego otrzymali sakrament kapłaństwa i którzy w imię duszpasterskiej solidarności i przyjaźni przybyli specjalnie na tę uroczystość.

Podczas homilii wygłoszonej przez jednego z Jego przyjaciół przybliżona została nam sylwetka naszego proboszcza, Jego droga w służbie Panu, szlak który doprowadził Go do kapłaństwa i do pracy duszpasterskiej, najpierw przez 9 lat w diecezji krakowskiej - w Rabce i w Krakowie, a później we Francji - w Paryżu i od prawie 12 lat - tutaj, w Troyes.

W dalszej części homilii usłyszeliśmy, że jubileuszowa Msza dziękczynna to okazja do podziękowania za wspaniały dar powołania do kapłaństwa, za dar posługi i za dar służenia Chrystusowi. Jubileusz jest również okazją do przeproszenia Pana Boga za to wszystko, co można było zrobić, a czego z różnych względów się nie zrealizowało. To wreszcie okazja, by prosić Pana Boga, aby On swoją łaską i swoją mocą umacniał wszelkie starania i wysiłki, aby skutecznie głosić naukę Chrystusa i Ewangelię, człowiekowi XXI wieku.

Jubileusz daje również możliwość szczególnej modlitwy aby ci, którzy odpowiedzieli na głos Chrystusa zawsze umieli dobrze postępować i aby pozostali wiernymi swojemu powołaniu.

My, parafianie, z całego serca przyłączamy się do tych wszystkich prośb i podziękowań. Wierzymy, że Bóg wysłucha tej modlitwy i że będzie nadal darzył naszego Księdza Proboszcza wszelkimi możliwymi łaskami, łaskami, które potrzebne są również nam, Jego parafianom, by w potrzebie móc usłyszeć słowa pociechy, by móc dzięki Niemu pojednać się z Chrystusem, by czuć Jego obecność wśród nas.

Za to wszystko my, parafianie, jesteśmy Księdzu Proboszczowi niezmiernie wdzięczni i daliśmy temu wyraz na zakończenie Mszy św., kiedy to przedstawiciele działających wśród nas or-

listy do Marii-Teresy

Mieszkam we Francji od prawie 50 lat i chciałam zapytać Panią skąd się bierze to, iż fałszywie przedstawia się dzieje naszej tu-tejszej emigracji politycznej? Nigdy nie wspomina się o ludziach, którzy przed 50 laty grali w naszym emigracyjnym życiu kluczową rolę! Przemilcza się rolę ważnych niegdyś pism emigracyjnych takich jak tygodniki: „Syrena” i „Polska wierna”, jak „Biuletyn narodowy” czy dziennik „Narodowiec”.

Wtedy, gdy szło o sprawy bytowe, o zezwolenie na pracę i o pobyt bardzo pomagali nam działacze SPK, m.in. major Domański, dr prawa Stanisław Parzewski (red. nac. „Syreny”). Prezesem SPL Francja był wówczas ppułkownik Marian Czarecki, były oficer dywizji gen. Maczka, wychowanek gen. Andersa, zdolny publicysta, człowiek niezwykle tu wpływowy. Mówiono o nim, że on może wszystko.

Naszej inteligencji, naukowcom pomagał słynny prof. Zygmunt Lubicz-Zaleski, mający świetne doświadczenia do francuskich instytucji naukowych. Sporą rolę grali też ludzie tak wybitni jak: były minister Aleksander Demidowicz-Demidecki, redaktor Witold Nowosad, na Północy Francji ojciec i syn Michałowie Kwiatkowsky, także w tym rejonie dynamiczny architekt Janusz Deryng (o ile dobrze pamiętam były żołnierz brygady świętokrzyskiej). Wielką postacią był minister Aleksander Kawalkowski, były szef polskiego ruchu oporu we Francji, jego artykuły dotyczące polityki de Gaulle'a, które ukazywały się w paryskiej „Kulturze” były ponoć natychmiast tłumaczone na francuski dla Pałacu Elizejskiego. Z pps-owców liczył się Zygmunt Zaremba i jego pismo „Światło”.

ciąg dalszy na str. 18

**KRZYŻÓWKA Z CYTATEM
Z KSIĘGI MĄDROŚCI**
- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: **A-1.** Bulki, chleb; **B-8.** Juror; **C-1.** Naturalny pokarm ryb; **D-8.** Gałgan, hultaj; **E-1.** Drapieżnik z kotowatych; **F-7.** Potocznie o policjancie bez uniformy; **G-1.** Rodzaj gry hazardowej; **H-9.** Potomek Europejczyka z Indianką; **I-1.** Zatoka M. Czerwonego; **J-7.** Wodospad złożony z kilku spadków wodnych; **K-1.** Ptasie „domy”; **L-8.** Japońska wyspa; **Ł-1.** Udomowiony gatunek lamy; **M-6.** Maść konia; **N-1.** Buraczki z chrzanem; **O-7.** Składka „ściepka”.

Pionowo: **1-A.** Komplet kopert i papierów listowych używanych w korespondencji prywatnej; **2-I.** Zgromadzenie kardynałów dokonujące wyboru papieża; **3-A.** Dobra Nowina; **4-I.** Węgier Polak dwa ...; **5-A.** Pomieszczenie kościelne, w którym kapłan przygotowuje się do celebracji nabożeństw; **6-K.** Pogłębiarka; **7-F.** Wózek na budowie; **8-A.** Układ nitki biegnących wzdłuż tkaniny; **9-H.** Kapłan na misji; **10-A.** Symulowanie; **11-H.** Przewóz towarów; **12-A.** Pierwiastki i związki chemiczne występujące w skorupie ziemskiej; **13-H.** Z uszanowaniem o starszej pani.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A			35	38						5		2	
B								24	25				
C		18					29						
D										30	31		22
E				12		37		20					
F	32		16						6		19		
G				9								4	
H							7		36			39	
I	13								8				
J		21										17	
K			34			26							
L												28	1
Ł			11										10
M								3					33
N	23	14											
O				15					27				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ W drugim meczu eliminacyjnym ME w piłce nożnej Polska zremisowała w Warszawie z Serbią. Polacy zagrali znacznie lepiej niż w przegranym meczu z Finlandią, ale do optymizmu daleko. W bramce dobrze spisał się Kowalewski, który chyba na dłużej zajmie miejsce Dudka i Boruca.
☺ To był historyczny dzień. Nie tylko trzeci start Polaka w wyścigu F1, ale i jego trzecie miejsce. Robert Kubica zajął dla stajni Sauber-BMW miejsce na podium na



GP Włoch na bardzo szybkim torze Monza. Przegrał tylko z Schumacherem i Raikkonenem. Młody Polak potwierdził swój

wielki talent kierowcy wyścigowego.
☺ Po szóstej kolejce ekstraklasy na czele tabeli GKS BOT Bełchatów przed Wisłą Kraków i ŁKS. Wyniki: Arka-Legia 0:0; Wisła Płock-Widzew 2:2; ŁKS-Zagłębie Lubin 2:2; Górnik Zabrze-Odra Wodzisław 2:2; GKS BOT - Cracovia 2:1; Groclin-Lech 1:0; Kolporter Korona-Górnik Łęczna 2:0.
☺ Nareszcie nadchodzą porządki w PZPN. Minister sportu Tomasz Lipiec zapowiedział wszczęcie czynności wprowadzenia w związku piłkarskim procedury zawieszenia władz i wprowadzenia zarządu komisarycznego. Każdy dzień przynosi nowe szczegóły afer korupcyjnych w polskiej piłce.
☺ Polskę odwiedziła delegacja UEFA,

która zapoznana się z miastami mającymi gościć mistrzostwa Euro 2012. Nie wiadomo czy kandydaturze Polski i Ukrainy nie zaszkodzą piłkarskie afery i zawieszenie władz związku.
☺ 63 wyścig kolarski Tour de Pologne wygrał Niemiec Stefan Schumacher, przed Australijczykiem Evansem i Allanem z Włoch. Najlepszy z Polaków - Rutkiewicz z gru-

py „Intel Action” zajął 4 miejsce. Zespołowo wygrała drużyna francuskiego Credit Agricole przed Cofidisem.
☺ Polscy piłkarze za granicą. Świetny występ Jelenia w brawach Auxerre. Polak strzelił bramkę dla swojego zespołu, który pokonał 2:1 Monaco. Z kolei Kazimierzczak i Grzelak byli podporą pomocy portugalskiej Boavisty Porto, która pokonała



Benfikę Lizbona 3:0. Rafał Grzelak był w tym meczu autorem gola. Nie udało się debiut Frankowskiego, który wrócił do Hiszpanii i prawie prosto z samolotu wybiegł na boisko w ataku II-ligowej Teneiryfy. Jego zespół przegrał z Castellanem 1:2, a Frankowski był niewidoczny. Żurawski strzelił kolejnego gola dla Celticu (wygrana 2:1 z Hibernians), ale jego pozycja w zespole jest zagrożona przez świetnie grającego Holendra, autora drugiej bramki - Venegoora of Hesselinka. Rasiak zdobył bramkę dla Southampton (remis z Preston 1:1). Mięciel z kolei popisał się hat trickiem w meczu swojego PAOK przeciw Iraklisowi w ekstraklasie greckiej. Iraklis to rywal Wisły Kraków w Pucharze UEFA.
☺ W rugby Polacy nadal muszą się sporo uczyć. W meczu kadry Polski z reprezentacją Armii Francji rozegranym w Sopocie przegraliśmy 3:12.

Ciąg dalszy ze str. 16

listy do Marii-Teresy

Pomocnikiem Zaremby był syndykalista i dziennikarz Leszek Talko... Byli też chadecy. Tych mniej znałam. Wiem, że mieli biuro na rue du Pont de Lodi w Paryżu VI. Wydawali pismo „Odnowa”, pomagał im w tym, o ile pamiętam Zbyszek Herbert. Z chadeków znałam tylko Gebhardta, niezwykle czynnego chłopca mającego duże stosunki międzynarodowe i możliwości dawania przyjeźdnym z kraju stypendiów. Wszyscy się nad Gebhardtem rozczulali, bo mając 15 lat był więźniem Oświęcimia! Wiele pomagał przy zdobywaniu pracy Jerzy Jankowski (pierwszy polski federalista), redaktor „Polski w Europie” i założyciel Komitetu Wyborczego Polaków Naturalizowanych. Jankowski głosił, iż winniśmy walczyć o sprawę polską kartką wyborczą. Z czołowych polskich emigrantów owych lat wspomnę jeszcze Zygmunta Michałowskiego, wówczas korespondenta Radia Wolna Europa w Paryżu. Osobna sprawa to prestiżowy ośrodek Jerzego Giedrojcia w Maisons - Laffitte. Giedrojcia nie znałam. Widywałam jego współpracownika Hertza, który wraz ze swym przyjacielem Konstantym Jeleńskim bardzo pomagali polskim pisarzom w kraju.

Rzecz jasna, ta niewielka, kilkunastoosobowa grupa czołowych emigrantów politycznych była skłócona. Role rozjemcy odgrywał ambasador polskiego Londynu - Kajetan Morawski. Był to człowiek spokojny i ostrożny, o mocnej pozycji. (Bywał ponoć na obiadach u generała de Gaulla). Miał on wielkie stosunki w świecie. Dobrze pisał. Jego biuro o ile pamiętam mieściło się na rue de L'Université. Jego głównym pomocnikiem był radca Tadeusz Parczewski, słynny Totus. Najbliżsi ludzie Morawskiego to prawnik Wiesław Dąbrowski, słynny pisarz i malarz Józef Czapski, przyjaciel Andre Malraux, być może też Konstanty Jeleński.

Dodam, że w owych latach wielkiej próby toczyła się tu ostra walka polityczna. Czerwony reżim wspierany przez różnych „progressistów” starał się np. wydrzeć Bibliotekę Polską w Paryżu. Reżim dosłownie obrzucał emigrację polityczną błotem. Wymyślał różne kalumnie, nie mówiąc już o stale powtarzanych i podejmowanych także przez mniej lub bardziej zamaskowanych agentów komunizmu zarzutach o reakcyjność, wymyślania od krwiopiczów itd, itd...

Moje pytanie: dlaczego o tej ciężkiej walce tak mało się pisze? Drugie pytanie: po 13 grudnia 1981 r., pod hasłem pomagania Polsce i Polakom najbardziej zmobilizowali się francuscy katolicy. Przy kościołach Francji powstało kilkaset komitetów wysyłki darów do Polski. Wiele w tej dziedzinie dokonały różne organizacje katolickie. Wiele także zrobili nasi polscy księża rozrzucając po Francji. Taka jest prawda. Najwięcej dokonali katolicy! Czy ten ważny fakt odnotowali historycy? Nie mam takiego wrażenia. Koleżanka mnie straszy: nie poruszaj tego tematu, narazisz się „salonom”! Ja jednak stoję na stanowisku, że prawda, jak oliwa, zawsze na wierz wypłylnie. Ja mam już 85 lat, ale liczę na publicystów „Głosu Katolickiego”, iż sprawę przeanalizują.

Agnieszka

Pani Agnieszko, dziękuję za ciekawy list, problemy naszej najnowszej historii rzeczywiście nie są przedmiotem, jak dotąd, zainteresowań historyków. Życie Emigracji Polskiej we Francji jest niezwykle ciekawe, bogate i wielowarstwowe. Dużo się mówi o sporach i waśniach, a mało uwagi kieruje się na wielkie zasługi i pracę dla Polski, jaką nasza Emigracja oddała dla dobra Ojczyzny. Ważne jest, aby badaniem losów naszej francuskiej Emigracji zajęli się historycy, już dziś, póki jeszcze żyją świadkowie emigracyjnego życia, choć wielu już odeszło. Stąd Pani troska o zainteresowanie historyków czy dziennikarzy jest bardzo ważna. Myślę, że po Pani apelu znajdzie się ktoś, kto będzie zainteresowany tym zagadnieniem i rozpocznie badania profesjonalne nad Emigracją Polską we Francji. Bardzo proszę o kontakt poprzez Redakcję, myślę, że może Pani w jakimś stopniu pomóc w rozwinięciu tej inicjatywy.

Maria Teresa Lui

SPROSTOWANIE

Kształcenie w ramach Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, prowadzone przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji i studia na Wydziale Filozofii KUL są odrębnymi procesami i nie należy ich łączyć. Ponadto Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II nie prowadzi naboru na studia eksternistyczne na Wydziale Filozofii w roku akademickim 2006/2007 i w latach następnych.

Kierownik Dziekanatu
mgr inż. Halina Straka

WIECZORKI POLSKIE

Ośrodek Duszpasterski im. Anny Frąckowiak
20, rue Marsoulan, 75012 Paris
(metro: Nation, Picpus, Porte de Vincennes)

ma przyjemność zaprosić Państwa
w sobotę, 30 września o godzinie 19. 30
na wieczorek muzyczny

Gość honorowy:

Mariam GUEGUETCHKORI - sopran dramatyczny,
uczestniczka słynnego festiwalu wagnerowskiego w Bayreuth,
Georges BERIACHVILI - fortepian

W programie:

F. Chopin - C. Dupart - G. Faurés - G. Glinka - F. Liszt -
J. Massenet - P. Tchaikowski - R. Wagner.

APERITIF I LOTERIA

Wstęp: 10 euro - płatne czekiem na rzecz „Soirées Polonaises”, który prosimy nadesłać na adres:

«La Voix Catholique», 263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris
lub gotówką na miejscu.

Zalecamy dokonanie rezerwacji:

J. Kukuryka - 06.99.97.39.26

FIRMA FRANCUSKA

specjalizująca się w wykonywaniu cienkowarstwowych
tynków dekoracyjnych wewnątrz budynków
ze sproszkowanego kamienia
POSZUKUJE PODWYKONAWCÓW
oraz ludzi młodych do przyuczenia
- z możliwością zatrudnienia.
Od zaraz zatrudnimy legalnie osobę
do utrzymania porządku w biurze.

DZWONIĆ: 06 14 19 98 58 (16⁰⁰-18⁰⁰)

Psycholog - przyjmuje dorosłych i dzieci.
Tel. 06 60 67 30 27

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie

„GENERATION EUROPE”



- ◆ tłumaczenia i redagowanie pism w języku francuskim i polskim;
- ◆ pomoc w załatwianiu formalności administracyjnych;
- ◆ kursy j. francuskiego dla początkujących.

Adres: 19, rue de la Boulangerie, 93200 Saint Denis
Métro Saint Denis Basilique.

Tel. 01.74.61.62.02 / 06. 32.93.13.92



25 WRZEŚNIA - - I PAŹDZIERNIKA

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

06⁰⁰ Kawa czy herbata? 08⁰⁰ Wiadomości 08¹⁰ Pogoda 08¹⁵ Kwadrans po ósmej 08³⁰ Wiadomości 08³³ Pogoda 08³⁵ Kawa czy herbata? 08⁵⁵ Był taki dzień - felieton 09⁰⁰ Jedyneczka - Czary lasu 09²⁵ My Wy Oni - mag. 09⁵⁰ Zdarzyło się - Duch Galicji - reportaż 10¹⁵ Mój pierwszy raz 11⁰⁵ Biografie - Jan Józef Lipski - film dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenow. 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy, Polska - Litwa - ponownie razem - reportaż 13³⁰ M jak miłość - serial 14¹⁵ Spotkanie duchowieństwa Polski i Ukrainy na Majdanku - reportaż 15⁰⁵ Paderewskiego życie po życiu ...kruki i wrony - dok. 15⁵⁵ Warto rozmawiać 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Selekcja - reportaż 17⁴⁰ My Wy Oni - mag. 18¹⁰ O Polsce i Polakach - Studiuję w Polsce - mag. 18³⁰ Magazyn 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka - Przygody Kota Filemona 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenow. 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Bank nie z tej Ziemi - Sen wariata - serial 22²⁰ Dziewczyny z tamtych lat - film dokumentalny 23⁰⁰ Przez granice Europy - Choreografia na morzu - film dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Stoł z powyłamywanymi nogami - mag. o książkach 00²⁵ O Polsce i Polakach - Studiuję w Polsce - mag. 00⁴⁵ Magazyn 01¹⁵ Dobranocka - Przygody Kota Filemona 01³⁰ Wiadomości

WTOREK 26 WRZEŚNIA

06⁰⁰ Kawa czy herbata? 08⁰⁰ Wiadomości 08¹⁰ Pogoda 08¹⁵ Kwadrans po ósmej 08³⁰ Wiadomości 08³³ Pogoda 08³⁵ Kawa czy herbata? 08⁵⁵ Był taki dzień - felieton 09⁰⁰ Rozspiewane Malwy - widowisko muzyczne 09²⁵ Obóz nadziei - reportaż 09⁴⁰ O Polsce i Polakach - Studiuję w Polsce - mag. 10⁰⁰ Urb - Cirrus - koncert 10⁵⁰ Ostoja - serial 11¹⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenow. 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Święto Narodzenia Najświętszej Bogarodzicy w Kościele Greckokatolickim - reportaż 13⁵⁵ Sportowy tydzień 14²⁵ Bank nie z tej Ziemi - Sen wariata - serial 15¹⁵ Dziewczyny z tamtych lat - film dok. 16¹⁰ Rozspiewane Malwy - widowisko muzyczne 16⁴⁰ Magazyn Medyczny - Nowoczesna diagnostyka serca 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - Kaganiec i kaganek - program pub. 17³⁰ Obóz nadziei - reportaż 17⁴⁵ Ze sztuką na ty - reportaż 18¹⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka - Miś Uszatek - serial animowany 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenow. 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Jesteśmy z PL - mag. 21³⁰ Dziewczęta z Ośrodka - telenow. dok. 21⁵⁵ A dobro Polski? - program pub. 22⁴⁰ Za cenę życia - Mrówka 23¹⁰ Animowany świat wyobraźni(2) - film animowany 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Reportaż 00²⁵ Ostoja 00⁵⁰ Selekcja - reportaż 01¹⁵ Dobranocka - Miś Uszatek 01³⁰ Wiadomości

ŚRODA 27 WRZEŚNIA

06⁰⁰ Kawa czy herbata? 08⁰⁰ Wiadomości 08¹⁰ Pogoda 08¹⁵ Kwadrans po ósmej 08³⁰ Wiadomości 08³³ Pogoda 08³⁵ Kawa czy herbata? 08⁵⁵ Był taki dzień - felieton 09⁰⁰ Budzik - Twarze 09²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 09⁵⁰ Zaproszenie 10¹⁰ Co tu jest grane - program muzyczny 10³⁵ Magazyn 11⁰⁵ Ze sztuką na ty - reportaż 11³⁰ Modelki - serial dokumentalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Wieści Polonijne 13¹⁵ Jesteśmy z PL - magazyn 13⁴⁵ Dziewczęta z Ośrodka - telenowela dokumentalna 14¹⁰ Bo we mnie jest seks - piosenki Kaliny Jędrusik 15⁰⁰ A dobro Polski? - program publicystyczny 15⁴⁰ Za cenę życia - Mrówka 16¹⁰ Budzik - Twarze 16³⁵ Laboratorium - Nauka dla ciebie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Najlepszy z najlepszych 17⁴⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18⁰⁵ Niepokorni - film dokumentalny 19⁰⁰ Niepokonani - reportaż 19¹⁵ Dobranocka - 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska racja - program publicystyczny 21³⁰ Egzamin z życia - serial 22¹⁵ Katolickie Dni Młodzieży - Szumsk 2006 - reportaż 22⁴⁵ Debata Polaków - widowisko publicystyczne 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁵ Niepokorni - film dokumentalny 00⁵⁰ Najlepszy z najlepszych 01¹⁵ Dobranocka 01³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 28 WRZEŚNIA

06⁰⁰ Kawa czy herbata? 08⁰⁰ Wiadomości 08¹⁰ Pogoda 08¹⁵ Kwadrans po ósmej 08³⁰ Wiadomości 08³³ Pogoda 08³⁵ Kawa czy herbata 08⁵⁰ Był taki dzień - felieton 09⁰⁰ Jedyneczka - Las i leśniczówka 09²⁵ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 09⁵⁰ Porozmawiajmy o interesach - XII Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii - reportaż 10¹⁰ Zacisze gwiazd - Anna Szalapak 10⁴⁰ Niepokonani - reportaż 10⁵⁰ Najlepszy z najlepszych 11¹⁵ Berliński express 11²⁵ Reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Polska racja - program publicystyczny 13³⁰ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Katolickie Dni Młodzieży - Szumsk 2006 - reportaż 14⁵⁵ Bałtycki Festiwal Piosenki - Karisham 2006 15⁵⁰ Debata Polaków - widowisko publicystyczne 16³⁰ Jedyneczka - Las i leśniczówka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Najlepszy z najlepszych 17⁴⁰ Smak Europy 17⁵⁰ Porozmawiajmy o interesach - XII Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii - reportaż 18¹⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 18⁴⁰ Reportaż 19¹⁰ Dobranocka - Bolek i Lolek 19²⁰ Złotopolscy - telenowela 19⁵⁰ Wiadomości 20¹⁵ Sport 20²⁵ Pogoda 20³⁰ Pogoda dla kierowców 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polski Festiwal na Ealingu - reportaż 21¹⁵ Teatr TV - Autostrada - spektakl teatralny 22³⁰ Program rozrywkowy 22⁴⁵ Misja specjalna - magazyn 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁵ Sport Telegram 23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁵ Łossskot - magazyn kulturalny 00²⁵ Najlepszy z najlepszych 00⁵⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 01¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek 01³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA

06⁰⁰ Kawa czy herbata? 08⁰⁰ Wiadomości 08¹⁰ Pogoda 08¹⁵ Kwadrans po ósmej 08³⁰ Wiadomości 08³³ Pogoda 08³⁵ Kawa czy herbata? 08⁵⁵ Był taki dzień - felieton 09⁰⁰ Domisie - Domi-

siowa złota rybka - program dla dzieci 09²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial komediowy 09⁵⁵ Raj - magazyn 10²⁰ Najlepszy z najlepszych 10⁴⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11¹⁵ Duże dzieci 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Polski Festiwal na Ealingu - reportaż 13³⁰ Autostrada - spektakl teatralny 14⁴⁵ Program rozrywkowy 15⁰⁰ Misja specjalna - magazyn 15⁴⁵ Domisie - Domisiowa złota rybka - program dla dzieci 16¹⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial komediowy 16³⁵ Polska egzotyczna - Łemkowska Watra 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Święta wojna - Koroner Himalajów 17⁴⁰ Zdarzyło się - Polscy inżynierowie Aliantom - reportaż 18⁰⁵ Okazja - serial 18³⁰ Bzik kulturalny - magazyn 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - telenowela 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się 21³⁵ Więzy krwi - serial 22²⁵ Duże dzieci 23¹⁰ Porozmawiajmy 23⁵⁵ Stańko w Fabryce Trzciny - koncert 00⁵⁰ Modelki - serial dokumentalny 01¹⁵ Dobranocka - Bolek i Lolek 01³⁰ Wiadomości

SOBOTA 30 WRZEŚNIA

06⁰⁰ Plebania(5) - serial 08⁰⁰ Echa Panoramy 08³⁵ Molly - serial 09⁰⁰ Mówi się 09²⁰ Wieści Polonijne 09³⁵ Święta wojna - Koroner Himalajów 10⁰⁰ Porozmawiajmy 10⁴⁵ Klan(3) - telenowela 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - Promenadowy smak 12³⁰ Okazja - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Więzy krwi - serial 13⁵⁵ Ring 14³⁵ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Rodzinki z migdałami - Koncert pieśni i piosenek żydowskich 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tam gdzie jesteśmy - Wiatr od Mazur - XIV Światowe Forum Mediów Polonijnych - reportaż 17⁵⁵ Pamiętaj o mnie 18¹⁵ Nowa tradycja - koncert laureatów - Tołhaje 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka - Przygód kilka wróbla Cwirka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Miss World-Finał 22²⁰ Wir - film 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 00³⁰ M jak miłość - serial 01¹⁵ Dobranocka - Przygód kilka wróbla Cwirka 01³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA I PAŹDZIERNIKA

06⁵⁰ Pamiętaj o mnie 07¹⁵ Śniadanie na podwieczorek 08¹⁰ M jak miłość - serial 09⁰⁰ Słowo na niedzielę 09⁰⁵ Ziarno 09³⁰ W krainie władcy smoków - serial przygodowy 10⁰⁰ Książki z górnej półki - prezentacje 10⁰⁵ Złotopolscy(2) - telenowela 11⁰⁰ Salon kresowy - Jechać do Lwowa - cykl dokumentalny 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z Warszawy 14³⁵ Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później - serial komediowy 15³⁰ Zaproszenie 15⁵⁰ Wywiad i opinie - program publicystyczny 16²⁰ Biografie - Andrzej Kijowski 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Mój pierwszy raz 18¹⁵ Muzyczny Festiwal Łańcut 2003 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Paderewskiego życie po życiu - Zgłiszczka - dokument fabularyzowany 20⁵⁵ Benefis Jerzego Bończaka 21⁵⁰ Za sławienie Polski i polskości - Koncert Galowy 22⁴⁰ Warto rozmawiać 23⁴⁰ Bzik kulturalny - magazyn 00⁰⁵ M jak miłość - serial 00⁵⁰ Ziarno 01¹⁵ Dobranocka 01³⁰ Wiadomości



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
 ogólne doradztwo prawne
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
 wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
 59, Av de Suffren 75007 Paris



Saprasca, Elira

Profesjonalne



usługi fryzjerskie damsko - męskie

'dojazd do klienta na terenie Paryża' tel. 0630030553

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2006/2007

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
 20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
 sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
 odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2198)32: 24.9.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr
 CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE
MAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
 Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
 przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

Tel:

Numer złożony do druku 13.09.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

SOLKA
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming****AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu**Janosik****tel. 01 44 69 30 80**23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

Français Langue Étrangère
École Privée **NAZARETH** Szkoła Języka Francuskiego
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19
- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Zapisy cały rok. Nowy ROK SZKOLNY 20 września!!!

t 0143033833, t 0662691383, t 0143058315, www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. **06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV****PORADY PSYCHOLOGICZNE**

Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

TEL. 01 47 05 78 08.**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**PODRÓŻE DO POLSKI**

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

Rekolekcje kapłańskie i Zjazd Duszpasterski w La Ferté-sous-Jouarre

W dniach 4-8 września w domu PMK im. Anny i Stanisława Kozłowskich w La Ferté-sous-Jouarre odbyło się coroczne spotkanie duszpasterzy polskich pracujących w ramach Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Składało się ono z rekolekcji i zjazdu duszpasterskiego.

Rekolekcje dla kapłanów prowadził Ks. bp Edward Dajczak z Zielonej Góry. Tematyka ćwiczeń duchowych rozłożona była na poszczególne dni i dotyczyła następujących tematów:

Wtorek: „Wiara w życiu kapłana”

Wiara w życiu kapłana jest sprawą ważną, niezależnie od tego co się dzieje w świecie i w Kościele. Bóg jest miłością, nie pozostając obojętnym wobec człowieka, bo prawdziwie nas umiłował i dla nas wydał swojego Syna. Wiara jest misterium zaufania wobec mocy Boga. Człowiek odnajduje siebie w akcie stworzenia. Nie rozumie się tej tajemnicy, jeśli nie uznamy w miłości przestrzeni, którą się poznaje. Wiara ma swe fazy dojrzalności, z początku dominuje jej zewnętrzność, później na drodze wiary jest mniej słów, a rozpoczyna się faza oddania. Zostawiać trzeba ten świat, bo później rozpoczyna się pielgrzymka wiary i życia, jaka się ciągle w nas dokonuje. Tajemnica wzrostu wiary ma miejsce w ufniej odpowiedzi człowieka na dar Boży. Odkrywanie tego misterium odbywa się najpierw w sobie, by potem przekazywać go innym. Nie można być przewodnikiem wiary po drogach, którymi się nie chodziło. Wiara stawia pytania, domaga się pokory, stanu, który sprawia, że człowiek jest otwarty na miłość Boga. Wiara jest życiem, a dzisiaj współczesnemu Kościołowi żywej wiary trochę brakuje. Trzeba nam ciągle poza prawa biologii i własnego świata. Wiara jest udziałem w mocy Boga, która sprawia, że dokonuje się rzeczy, jakich normalnie dokonać się nie zdoła. Wiara człowieka i kapłana ma dużo respektu wobec tego, czego Bóg dokonuje w ludziach, w ich wnętrzu. Człowiek wiary jest człowiekiem ducha i jest wolny od zewnętrzności tego świata. Wiara nie jest ideologią - wszystko, co jest w nas tworzy klimat spotkania z Bogiem. Trzeba człowiekowi wyruszyć w świat Boga, a Kościół winien stać się „Domem modlitwy”. Świat prawdziwej modlitwy, to świat, gdzie człowiek dotyka przestrzeni Boga.

Środa: „Wspólnota”

Nasze życie wpisane jest w Chrystusa. Wspólnota chrześcijańska nie jest kręgiem zamkniętym, jest społecznością otwartą. Życie z innymi uczy nas wyrozumiałości, bo w Jezusowym nauczaniu wspólnota jest wartością najwyższą. Jezus jest z uczniami w ciągłym dialogu. Stan ducha człowieka i wspólnoty musi być nastawiony na ciągły dialog z Bogiem. Dokonuje się to w sposób szczególny podczas każdej Eucharystii. Powrót do „Wieczernika” jest tutaj konieczny. Jezus zdobywa się tu na szczyty miłości, domaga się również i od nas otwartego serca i zaprasza każdego w świat Bożej miłości.

Podsumowaniem tej tematyki było wieczorne nabożeństwo, podczas którego odnowiliśmy przyrzeczenia sakramentu chrztu świętego i Kapłaństwa, zakończone procesją pod krzyż Chry-



stusa, tam zostały umieszczone lampki symbolizujące nasze odnowienie życia w Bożej światłości.

Czwartek: „Świętych obcowanie”

Modliliśmy się za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w Polskiej Misji Katolickiej na przestrzeni ostatnich lat. Zastanawialiśmy się, jak być indywidualnie i we wspólnocie „gestem i świadkiem”, który ma wskazywać na Chrystusa. Odpowiedź mamy w tym, co nazywamy „świętością”. Dlatego „Świętych obcowanie” rozumiane dzisiaj, staje się Bożym znakiem, na którym winniśmy się sami oprzeć i ofiarować Jemu naszą pracę duszpasterską.

Piątek: „Magnificat”

Poranna nauka tego dnia skupiła się na tym, by współczesny człowiek umiał powierzyć się Bogu. Mamy, jak Maryja, odkrywać stopniowo drogi życia, jakimi prowadzi nas Bóg, a w naszych modlitwach dziękować Jemu za dar życia. Trzeba zatem częściej śpiewać „Magnificat”, a kapłaństwo przeżywać maryjnie i spełniać tak, by nie zastępować własną osobą samego Chrystusa. Maryja jest ukazana dzisiejszemu człowiekowi, jako metoda i wzór, jak należy wypełniać nasze życiowe powołanie. Dać Bogu możliwość działania w sobie, jak Maryi, która stała się przepiękną i szlachetną, dlatego Bóg dał nam Ją, jako wzór wywyższenia i godności człowieka. Maryja była człowiekiem słuchającym, a więc tym, kim mamy się stać. Zawsze należy mówić, słowami Maryi: „Niech mi się stanie wola Twoja”. Nie obrażajmy się zatem na dzisiejszy świat, bowiem właśnie w tym czasie mamy do spełnienia swoje życiowe zadania. Idźmy śladami Maryi z wielką pokorą i żyjmy tak, jak pokazuje nam Matka Chrystusa wskazując w życiu szczególnie na Boga.

7 września odbył się w La Ferté zjazd Księżę PMK

Witając na wstępie wszystkich kapłanów, Ks. infułat Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji przedstawił sprawozdanie z ubiegłego roku duszpasterskiego. Ks. Rektor mówił między innymi o uroczystości związanej ze 170-rocznicą istnienia PMK, następnie o 131 Pielgrzymce Polaków do Lourdes i 20-leciu istnienia Domu polskiego „Bellevue”. W dalszej części zjazdu przedstawiono nominacje nowoprzybyłych księży, którzy podjęli pracę w Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Są to: ks. Matej Catargiu SChr, ks. Paweł Gutek, Ks. Grzegorz Jeż i Ks. dr Zbigniew Żyżniewski z Diec. Sandomierz, ks. Kazimierz Kopacz i ks. Jarosław Kucharski z diecezji Tarnów, ks. Maciej Paramuszczak z archidiecezji Łódź, ks. Mariusz Płonka i ks. Piotr Sagan z archid. Lublin, ks. Tomasz Sokół z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, ks. Mariusz Pyza i ks. Marcin Głusek z diec. Siedlce. Podano również zmiany na placówkach duszpasterskich. Mówiono o powstaniu nowych ośrodków duszpasterskich dla Polonii przy parafii Saint-Dominique w Paryżu oraz Auvers-sur-Oise w diecezji Pontoise. Wreszcie dokonano podsumowania pracy rocznej w PMK. Mówiono o dokonaniach Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej, o 132 Europejskiej Pielgrzymce Polaków do Lourdes, o funkcjonowaniu „Głosu Katolickiego” (ks. Daniel Żeliński i red. P. Osikowski) i o nowym wydaniu kalendarza na rok 2007, tym razem ilustrowanego „Aniołami”. Ks. dr Waclaw Szubert przedstawił sprawozdanie o paryskim Studium Filozoficzno-etyczno-społecznym KUL. Przedstawiono również sytuację domów polskich PMK w Lourdes, w La Ferté-sous-Jouarre i na Korsyce. Omówiono sytuację materialną PMK i jej działalność charytatywną a Ks. wicerektor PMK Henryk Szulborski mówił o działalności Federacji Polonii Francuskiej.

A na zakończenie spotkania wszyscy jego uczestnicy upamiętnili swój pobyt w gościnnym La Ferté wspólnymi zdjęciami (patrz str. 23) i odmówili modlitwę w intencji nowego roku duszpasterskiego.

Opr. ks. Tomasz Sokół

La Ferté:

Spotkanie Księża pracujących wśród Polonii francuskiej



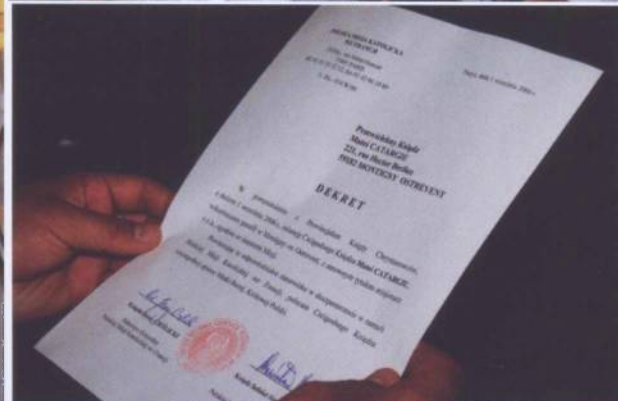
Duszpasterze Polskiej Misji Katolickiej we Francji



Rektor PMK Ks. inf. S. Jez



Ks. Bp E. Dojczak



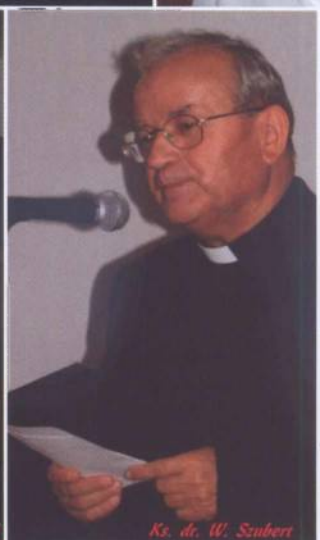
Ks. prowincjał J. Domanski, OMI



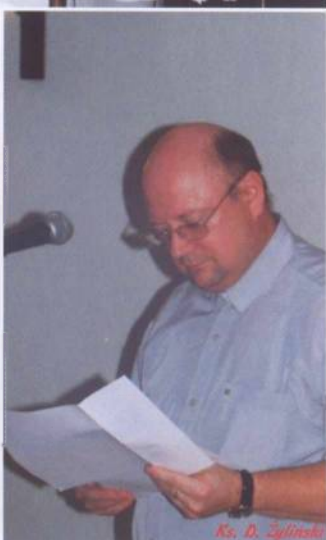
Ks. prowincjał Z. Stefanski, SChr



Ks. v-ca rektor H. Szulborski



Ks. dr. W. Szubert



Ks. D. Żylinski

W Galerii GK. Nauplion - widok z twierdzy

(o wędrówkach Juliusza Słowackiego po Grecji
- od końca sierpnia do połowy października 1836 - proszę czytać na str. 8 i 14)



fol. E. Ziolkowska

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	WALUTY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Punkty sprzedaży: kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014*€/mn**

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta i informacje o rachunku i cenie 7 dni w tygodniu, 24 godziny w tygodniu
www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*
* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com